



WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 03
(341)
Rok XXXI
marzec
2019

Cena:
3,00 zł
ISSN
1232-0471



Pielgrzymi z parafii św. Marcina w Ziemi Świętej

→ str. 8-13

Dzień Jedności Kaszubów
po sierakowicku



→ str. 5-6

Bezpłatna mammografia w
Sierakowicach już 17 kwietnia



→ str. 6

Gminne eliminacje
Ogólnopolskiego Turnieju
Wiedzy Pożarniczej



→ str. 25

Podsumowanie XXIII Edycji
Halowej Ligi Piłki Nożnej
im. Tadeusza Wesółki



→ str. 27-29

Klęka

4 marca Gmina Sierakowice podpisała umowę na budowę Węzła Integracyjnego Sierakowice, czyli modernizację dworca kolejowego przy ul. Piwnej. Wykonawcą prac budowlanych jest Przedsiębiorstwo Budowlane WALASZKOWSKI Sp. z o.o. z Leszna. Zadanie inwestycyjne polega na przebudowie z dostosowaniem do nowych funkcji dawnego dworca kolejowego oraz zagospodarowaniu przylegającego terenu. Zakres inwestycji obejmuje: budowę przyłączy instalacyjnych (sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej, sieci elektroenergetycznej), przebudowę budynku dworca na poczekalnię z toaletami i informacją, budowę przechowalni rowerów, budowę parkingu na 76 miejsc postojowych, a także zatoki autobusowej, zatoki postoju taxi, chodników, wiaty śmietnikowej i oświetlenia terenu. Koszt inwestycji wynosi 4.158.176,60 zł. Zadanie jest współfinansowane z funduszy Unii Europejskiej i jest częścią projektu „Budowa węzła integracyjnego Sierakowice wraz z trasami dojazdowymi”. W ubiegłym roku w ramach projektu zostały wybudowane ścieżki rowerowe.

Sierakowiccy radni wyrazili zgodę na utworzenie świetlicy socjoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży. Placówka będzie się mieścić w budynku dawnych salek katechetycznych przy ul. ks. Łosińskiego 1 w Sierakowicach. Świetlica ma zapewnić wsparcie dla dzieci i młodzieży nie tylko z rodzin zmagających się z różnego rodzaju trudnościami, ale i uczniom wymagającym pomocy w rozwoju swoich umiejętności i kreatywności. Dzieci w wieku 8-15 lat będą mogły skorzystać tam nie tylko ze wsparcia specjalistów, ale i rozwijać swoje pasje i talenty. Jak informuje Katarzyna Formela, pełnomocnik wójta ds. przeciwdziałania alkoholizmowi, dzięki utworzeniu świetlicy gmina Sierakowice dołączy do 400 gmin w Polsce zapewniających specjalistyczne wsparcie dla dzieci i młodzieży.

Z dniem 1 września 2019 r. powstaje publiczne przedszkole nr 2 przy ul. Spacerowej 11 w Siera-

kowicach. Co prawda placówka działa już od kilku miesięcy, czyli od września 2018 roku, ale dopiero marcową uchwałą rady gminy przedszkole zostało oficjalnie powołane. Placówka będzie nosić nazwę „Zielony Wiatraczek”. Obecnie w przedszkolu funkcjonuje sześć oddziałów, a od września powstaną dwa kolejne, co oznacza, że do placówki będzie uczęszczać 200 dzieci. Przedszkole jest prowadzone jako jednostka budżetowa Gminy Sierakowice.

Od października br. w Sierakowicach będzie funkcjonować filia wydziału komunikacji starostwa powiatowego. O planach powołania tego typu oddziału na terenie naszej gminy już informowaliśmy. Filia zostanie zlokalizowana przy ul. Brzozowej. Sierakowicki samorząd poniesie koszty związane z adaptacją budynku, natomiast koszty późniejszego funkcjonowania placówki i zatrudnienia pracowników poniesie Powiat Kartuski.

AK



Reklama 4 YOU
branding & design

Sierakowice
ul. Kartuska 35
tel. 665 398 133
www.r4y.pl

STRONY WWW I NOWE MEDIA



Najsukuteczniejsza
reklama firmy
w internecie

„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. ks. B. Łosińskiego 1,
tel. 609 180 285, e-mail: wiadomosci@sierakowice.pl

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30

Redaguje zespół: Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczkowski

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Sierakowice, ul. Kartuska 35,
tel. 665 398 133.

Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Budowlanych 15C

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach.

Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.



Kolejne środki finansowe dla organizacji pozarządowych przyznane

W poprzednim numerze „Wiadomości Sierakowickich” informowaliśmy o wynikach konkursu ofert na wsparcie realizacji zadań publicznych Gminy Sierakowice w obszarach „Nauka, edukacja, oświata i wychowanie” oraz „Kultura fizyczna, sport i rekreacja”. Na początku marca komisja opiniowała wnioski złożone przez organizacje pozarządowe na dofinansowanie działań w dwóch kolejnych obszarach: „Kultura i sztuka regionalna” oraz „Przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym”.

Na działania związane z przeciwdziałaniem uzależnieniom i patologiom społecznym sierakowicki samorząd przeznaczył w bieżącym roku 32.300 zł (w ubiegłym roku było to 36.000 zł, a w 2017 r. – 25.602,24 zł). Dofinansowanie otrzymały następujące stowarzyszenia, kluby i Koła Gospodyń Wiejskich:

- Gminny Klub Sportów Wodnych KILWATER – 3.000 zł na zorganizowanie półkolonii dla dzieci i młodzieży;
- Gminny Klub Sportowy SIERAKOWICE – 5.700 zł na XIX Biegi wokół Ołtarza Papieskiego;
- Ludowy Uczniowski Klub Sportowy PANDA – 4.000 zł na projekt „Gram z Pandą”;
- Uczniowski Klub Sportowy LIS – 2.500 zł na III

Kaszubski Turniej Tenisa Stołowego im. Bronisława Lisa;

- Stowarzyszenie DISCANTUS – 3.000 zł na projekt „Chór – muzyczna aktywizacja drogą zapobiegania uzależnieniom”;

- Fundacja Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym UŚMIECH DZIECKA – 3.500 zł na projekt „Zdrowa dojrzałość – profilaktyka nadwagi, otyłości i innych zaburzeń odżywiania dla wychowanków Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej oraz dzieci i młodzieży z terenu gminy Sierakowice”;

- Stowarzyszenie KAMIENICKI MŁYN – 2.000 zł na marsz nordic walking „Z kijami w Kamienickim Młynie – zabawa uczniów nie ominie” dla dzieci i młodzieży z gminy Sierakowice;

- Koło Gospodyń Wiejskich MARZĘBIÓNCZI w Długim Krzu – 2.100 zł na warsztaty edukacyjne „Wracamy do korzeni”;

- Wiejski Klub Sportowy FC Gowidlino – 6.500 zł na I Wakacyjne oraz Zimowe Turnieje Otwarte dla Mieszkańców Gminy Sierakowice i Sołectwa Gowidlino oraz półkolonie „Z rodziną na sportowo”.

W obszarze „Kultura i sztuka regionalna” dofinansowanie otrzymało 10 projektów. W tym roku

Program profilaktyki zdrowotnej dla firm

Zadbaj o swoich pracowników!

Korzyści dla pracownika:

- zmniejszenie dolegliwości bólowych związanych z długotrwałą pracą przy biurku
- łagodzenie stresu,
- wzrost kreatywności, poziomu koncentracji i energii
- podnoszenie poziomu endorfin (hormonów dobrego samopoczucia)

Korzyści dla firmy:

- wzrost zadowolenia wśród pracowników,
- zwiększenie jakości i wydajności pracy pracowników,
- możliwość finansowania ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych,
- tworzenie pozytywnego wizerunku firmy na rynku pracy,
- generowanie oszczędności - inwestycja w fizjoterapię, zmniejsza absencje chorobowe wśród pracowników.



Sierakowice, ul. Mirachowska 10 tel. 537 623 477

MARG MED
Kaszubskie Centrum Rehabilitacji

gmina przeznaczyła na wsparcie działań z tego zakresu 36.000 zł (w ubiegłym roku było to 37.000 zł, a w 2017 r. – 32.000 zł). Oto projekty, które otrzymały dofinansowanie:

- Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sołectwa Bącka Huta – 3.750 zł na X Jubileuszowy Wojewódzki Konkurs Recytatorski Wierszy i Fraszek Ewy Warrowskiej;
- Stowarzyszenie DISCANTUS – 10.950 zł na 9. Letni Festiwal Muzyki Kameralnej;
- Stowarzyszenie DISCANTUS – 5.000 zł na festiwal muzyki pasyjnej – 3. Passio;
- Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie – 2.250 zł na twórczość literacką w języku kaszubskim;
- Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie – 2.250 zł na Konkurs Wiedzy o Regionie;
- Koło Gospodyń Wiejskich w Paczewie – 3.900 zł na promocję lokalnego dziedzictwa kulturowego;
- Fundacja Nowoczesny Konin – 1.200 zł na projekt „Zabytkowo i klockowo! Kościół p.w. św. Marcina w Sierakowicach” – warsztaty architektury sakralnej gminy Sierakowice dla dzieci i młodzieży;

- Koło Gospodyń Wiejskich w Kamienicy Królewskiej – 2.300 zł na cykl wydarzeń kulinarnych „Kaszubski garnuszek”;

- Stowarzyszenie KAMIENICKI MŁYN – 2.000 zł na projekt „Święto Flagi Kaszubskiej – Święto Kaszëbsczi Fanë, historia Kaszub i warsztaty twórczości ludowej”;

- Koło Gospodyń Wiejskich MARZĘBIÓNČI w Długim Krzu – 2.400 zł na projekt „Tradycje regionalne na naszych stołach”.

Dofinansowania nie otrzymało Towarzystwo Przyjaciół Ucznia HORYZONT przy Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach, które ubiegało się o dofinansowanie projektu „Na rowerze z Rowerlove.pl”.

Zgłoszone do konkursu projekty opiniowała komisja w składzie: Tomasz Maszke (przewodniczący komisji), Zbigniew Fularczyk (zastępca przewodniczącego), Mariola Klinkosz, Ewelina Lila i Jacek Mazur.

AK

Pożegnaliśmy ks. Franciszka Cybulę



Ks. Franciszek Cybula na spotkaniu z uczniami Szkoły Podstawowej w Zalakowie w listopadzie 2013 r.

W dniu 21 lutego 2019 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w wieku 78 lat ksiądz prałat Alfred Franciszek Cybula. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 25 lutego w kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Gowidlinie. Ciało zmarłego spoczęło na przykościelnym cmentarzu.

Ksiądz Franciszek Cybula urodził się 10 sierpnia 1940 roku w Gdańsku, jednak dzieciństwo i młodość spędził na Kaszubach, w Gowidlinie. Święcenia kapłańskie przyjął 11 czerwca 1967 roku w Bazylice Mariackiej. Przez długi czas pracował na terenie wielu parafii w Gdańsku jako duszpasterz szkół średnich, a później również młodzieży akademickiej.

Od 1980 roku był spowiednikiem Lecha Wałęsy. Gdy ten został prezydentem w 1990 r. ks. Cybula objął funkcję jego kapelana. Od 2009 roku był też prałatem honorowym kapituły archikatedralnej.

W ostatnich latach mieszkał w Gowidlinie jako rezydent parafii. W sierpniu tego roku skończyłby 79 lat.

Oprac. AK

SIEĆ DELIKATESÓW: SIERAKOWICE / GOWIDLINO / KAMIENICA KRÓLEWSKA / LINIA / SOMONINO / KIELPINO / KARTUZY / CHMIELNO / SULĘCZYNO ribena.pl



Dzień Jedności Kaszubów po sierakowicku

Tegoroczne główne obchody Dnia Jedności Kaszubów odbyły się 23 marca w Żukowie. Kilka dni wcześniej w Sierakowicach święto obchodzili uczniowie ze szkół naszej gminy. W piątek 15 marca na zaproszenie Gminnego Ośrodka Kultury oraz sierakowickiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego reprezentanci poszczególnych placówek przyjechali do Szkoły Podstawowej nr 2 w Sierakowicach.



Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Jelonku

Ideę Dnia Jedności Kaszubów przybliżyła Janina Mielewczyk, nauczycielka i członkini ZKP. Jest to święto obchodzone corocznie w okolicach 19 marca, które upamiętnia pisemną wzmiankę o Kaszubach w bulli Grzegorza IX. 19 marca 1238 papież zatytułował szczecińskiego księcia „księciem Kaszub” (łac. *clare morie... duce Cassubie*), potwierdzając dobra подарowane przez Bogusława I (zm. 1187) zakonowi joannitów pod Stargardem nad Iną. Była to prawdopodobnie pierwsza historyczna wzmianka o Kaszubach.



Przedstawiciele Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego o. Sierakowice

W 2004 r., pięć lat po wprowadzeniu reformy administracyjnej, dzięki której tereny zamieszkałe przez Kaszubów znalazły się w jednym województwie, zapoczątkowano coroczne zjazdy będące szczególną okaz-



Przed publicznością wystąpił Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice”

ją do promocji kaszubszczyzny, podtrzymywania tradycji regionu oraz integracji Kaszubów. Główne uroczystości co roku odbywają się w innych miejscowościach. Warto dodać, że w 2014 roku to Sierakowice były gospodarzem Dnia Jedności Kaszubów.

Uroczystości w sierakowickiej szkole rozpoczęły się odśpiewaniem hymnu kaszubskiego. Później dla młodej widowni zatańczył Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice”. Główną atrakcją tego dnia był pokaz filmu „Przygody Remusa”, powstałego na podstawie powieści Aleksandra Majkowskiego „Życie



Irena Brzeska, Piotr Zatoń i Ewelina Karczewska – twórcy animacji „Przygody Remusa”

i przygody Remusa”. Autorem zdjęć do filmu jest Piotr Zatoń, a scenariusz napisała Ewelina Karczewska. Film zrealizowano w technice animacji poklatkowej. Muzykę skomponował znany kaszubski wirtuoz akordeonu Paweł Nowak, a narratorką w filmie jest 11-letnia Lidia Gurowska. Bohaterami animacji są rzeźby autorstwa Ireny Brzeskiej.

Twórcy filmu – Piotr Zatoń, Ewelina Karczewska i Irena Brzeska – byli obecni na pokazie i opowiedzieli o powstaniu swojego dzieła.

– Jest to film stworzony w technice animacji poklatkowej – opowiadał Piotr Zatoń. – Zaczęło się od tego, że pani Irena na podstawie scenariusza, który napisała Ewelina, wyrzeźbiła fantastyczne rzeźby, abyśmy mogli je później animować. Na czym polega animacja poklatkowa? Zaaranżowaną scenę i figurki fotografuje się, po czym każdą figurkę przesuwa się o 2-3 milimetry i wykonuje się kolejną fotografię i tak dalej, po to, aby powstał ruch. Abyście mogli obejrzeć półgodzinny film, musieliśmy wykonać 20 tysięcy zdjęć. To była żmudna praca, która zajęła nam wiele godzin, ale efekt jest godny uwagi.

Autorka scenariusza, Ewelina Karczewska, zachęcała do przeczytania epopei „Życie i przygody

Remusa”, będącej najwybitniejszym dziełem literatury kaszubskiej.

– Remus musiał zmierzyć się z trzema demonami: Strachem, Trudem i Niewarto – powiedziała Ewelina Karczewska. – To są demony, które tak naprawdę do dzisiaj są w sercu każdego człowieka. Pisząc scenariusz myślałam o tym, że odczuwamy strach, gdy robimy coś nowego lub chcemy coś zmienić; jest w nas obawa, że będzie trudno, więc wydaje się nam, że nie warto. Remus musiał zmierzyć się z tymi demonami. Jak mu poszło, zobaczycie w animacji.

Po projekcji uczniowie mieli okazję zadać pytania, a także obejrzeć wystawę, na której zaprezentowano rzeźby z filmu.

Tekst i foto: AK

Panie w wieku 50-69 lat zapraszamy na bezpłatną mammografię **Już 17 kwietnia w Sierakowicach**

Rak piersi co roku odbiera życie kilkunastu tysiącom polskich Kobiet – Mamom, Siostrom, Przyjaciółkom. Często Kobiety zbyt późno dowiadują się, że są chore – rak nie boli, w początkowym stadium nie wpływa źle na samopoczucie, dlatego Panie rzadko zadają sobie pytanie, czy ta choroba może ich dotyczyć. Tymczasem, tylko regularne kontrolowanie stanu zdrowia pozwala ocenić, czy w organizmie nie zachodzą niebezpieczne zmiany chorobowe. Niestety zadowalający wynik poprzedniej mammografii nie zawsze gwarantuje, że obecnie nie zagraża nam nowotwór piersi. Bezpłatna mammografia w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ pozwala to skutecznie sprawdzić.

Nasza mobilna pracownia mammograficzna będzie oczekiwała na Panie w Sierakowicach 17 kwietnia w godzinach od 9.00 do 15.00 przy Ochotniczej Straży Pożarnej, ul. ks. B. Sychty.

Badanie wykonywane jest przez wyspecjalizowany i bardzo doświadczony personel medyczny LUX MED. Jest szybkie i całkowicie bezpieczne, a wielu kobietom uratowało życie. Zdjęcia w technice obrazowania cyfrowego oceniane są przez dwóch niezależnych lekarzy radiologów, a w przypadkach wątpliwych, nawet trzech lekarzy. Istotnym elementem opisu badania jest ocena porównawcza z poprzednimi obrazami, dlatego uprzejmie prosimy o zabranie ze sobą zdjęć z poprzednich mammografii. Paniom, u których zaistnieje konieczność wykonania badań uzupełniających LUX MED udzieli wszelkich wskazówek i pomoże w umówieniu dogodnego i szybkiego terminu dalszych badań.

Do badania uprawnione są panie w wieku 50-69 lat, które są ubezpieczone, nie są leczone z powodu raka piersi, a także:

- nie miały wykonanej mammografii w ramach Programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy
- lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy.

Aby uniknąć oczekiwania w kolejce oraz sprawdzić uprawnienie do badania prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 24 44 lub na <http://www.mammo.pl/formularz>.

Przy rejestracji telefonicznej NFZ wymaga weryfikacji uprawnień do badania na podstawie podanego numeru PESEL. Prosimy o przygotowanie dowodu osobistego przed połączeniem telefonicznym. Badanie nie wymaga skierowania lekarskiego.



Dzień Seniora w Szkole Podstawowej im. Ks. Anstazego Sadowskiego w Lisich Jamach

Czerpiemy przyjemność ze wspólnych spotkań, rozmów lub wspomnień. Potrafimy rozmawiać o minionych latach naszego życia, przywołujemy w pamięci naszych znajomych, przyjaciół oraz rówieśników ze szkoły podstawowej. Okazją do takich



dyskusji jest uroczystość Dnia Seniora organizowana w naszej szkole. To już tradycja, że to świętowanie ma miejsce w „tłusty czwartek”, który w tym roku przypadł 28 lutego.

Spotkanie tak zacnych gości rozpoczęło się Mszą Świętą, której przewodniczył ks. kanonik Bogdan Drozdowski, proboszcz wygodzkiej parafii p.w. św. Józefa. Większość Seniorów ze wzruszeniem uczestniczyła w uczcie eucharystycznej, składając swoją przyszłość Opatrzności Bożej, pamiętając też o Tych, którzy odeszli. Słowa księdza kanonika, bezpośrednio skierowane do Gości, wzmacniały ducha, pokrzepiły zebranych w nadziei, że w każdym położeniu mamy za co dziękować Panu Bogu, należy jedynie wnikliwie spojrzeć na swoje życie. W tej chwili przyświecały nam słowa św. Jana Pawła II: „Miejcie



odwagę żyć dla Miłości, Bóg jest Miłością”. Księdzu Proboszczowi jesteśmy wdzięczni za ciepłe słowa, troskę oraz życzliwość, którą obdarza wszystkich Seniorów oraz całą społeczność szkolną.

Nauczyciele naszej szkoły poczynili starania, aby uczniowie umilili tę uroczystość. Najmniejsze

dzieci z oddziału przedszkolnego, „3-5” latki z Lisich Jam, pod kierownictwem Marii Klajn oraz Adriany Stromskiej przedstawiły w sposób humorystyczny wiersz Juliana Tuwima „Rzepka”. Działalność artystyczna najmniejszych naszych pociech spotkała się z uznaniem oraz gromkimi brawami zebranych gości. Swoje umiejętności aktorskie przedstawili uczniowie klasy VII pod bacznym okiem pań: Anny Reiter oraz Angeliki Wenta w inscenizacji pod tytułem „Starka i Stark”, w której dzieci nie znalazły chwili dla swoich bliskich, jednakże sumienie podpowiedziało, że czas spędzony ze swoją rodziną jest bardzo cenny.

Wspominamy poruszającą chwilę, w której wybieraliśmy Seniora Roku. Z grona Seniorów ze Sołectwa Długi Kierz wyróżniono Panią Józefę Czaja oraz Pana Stanisława Makurat. Natomiast ze Sołectwa Leszczyńki wyróżniono Panią Martę Zaworską oraz Pana Czesława Woźniak. Serdeczne życzenia złożyli: Pan Zbigniew Fularczyk – zastępca wójta Gminy Sie-



rakowice, Pani Aleksandra Dąbrowska-Konkol – dyrektor szkoły oraz sołtysi: Grzegorz Wittka i Stanisław Zaworski. Osoby wyróżnione otrzymały upominek od swoich Sołtysów oraz życzenia błogosławieństwa Bożego, wielu lat życia w zdrowiu.

W imieniu organizatorów: Ryszarda Klajn - kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sierakowicach, sołtysa Sołectwa Długi Kierz - Grzegorza Wittka, sołtysa Sołectwa Leszczyńki - Stanisława Zaworskiego oraz Aleksandry Dąbrowskiej-Konkol - dyrektora Szkoły Podstawowej im. ks. Anstazego Sadowskiego z Lisich Jam zebrani Seniorzy zostali zaproszeni na poczęstunek.

Podczas uroczystości przygrywał Zespół Mirosławy i Tadeusza Reiter - „TAMIR”.

Życzymy sobie wzajemnie, ażeby w tak miłym towarzystwie spotkać się ponownie za rok!

Maria Klajn
Foto: nadesłane

Pielgrzymi z parafii św. Marcina w Ziemi Świętej

Moja refleksja prowadzi do „miejsc” Bożych, do przestrzeni, które On wybrał, aby na nich rozbić swój „namiot” między nami.

Jan Paweł II, List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia, czerwiec 1999 roku

O ludzkim pielgrzymowaniu można mówić, że miało ono miejsce od zarania dziejów i to w zasadzie we wszystkich religiach świata. W niektórych z nich wręcz obowiązkiem jest choć raz w życiu udać się do wskazanych miejsc. Czynili tak też (i czynią do dziś) chrześcijanie, choć nakaz nie jest aż tak bardzo rygorystyczny, a raczej udział wynika z woli pielgrzyma. Miejsc pielgrzymowania jest bardzo dużo, ale jedno z nich jest szczególne, naznaczone obecnością Pana, po którym stapały Jego stopy - a jest nim Ziemia Święta, którą dla głębszego przeżycia własnej wiary i zweryfikowania różnych wartości każdy (byłoby doskonale) mógł nawiedzić choć raz w życiu. W dawnych wiekach pielgrzymi wybierali się do Ziemi Świętej, poświęcając na ten cel znaczne sumy pieniędzy (niekiedy całe majątki) i ogromnie dużo czasu. Po drodze borykali się z trudami drogi, czyhającymi na nich różnymi niebezpieczeństwami, niewygodami, chorobami, a i niekiedy śmiercią. Dlatego wyruszając porządkowali w pierw życiowe sprawy, bo szczęśliwy powrót często nie następował - mimo to podejmowali trud i pokonywali przeciwności.

Przyjdźcie do mnie wszyscy...

Przyjdźcie, przyjdźcie, jakkolwiek, dokądkolwiek - Bóg jest wszędzie. Ale doświadczyć namacalnie miejsc, o których słyszymy w głoszonym Słowie Bożym - jest kolejnym stopniem budowania relacji. Zobaczyć na własne oczy miejsca, przeżyć w konkretnym otoczeniu po raz kolejny słowa Pisma Świętego - zadanie warte realizacji (jeśli tylko różne uwarunkowania pozwalają). Dziś sprawy mają się już zgoła inaczej. Droga nie trwa latami, a liczy się ją w godzinach; udział nie pochłania całego majątku człowieka. Zatem pielgrzymów zmierzających „tam, gdzie początek” z roku na rok przybywa. Takie zadanie postawiło też przed sobą 46 pielgrzymów, którzy w dniach 20-27 lutego 2019 roku przebywali w Ziemi Świętej, by doświadczyć niezwykłych przeżyć duchowych. Organizatorem tej pielgrzymki była parafia p.w. św. Marcina w Sierakowicach. Grupę w większości stanowili wierni sierakowickiej parafii, ale byli wśród uczestników również przedstawiciele innych parafii, często odległych. Najdalej od Sierakowic odległym miejscem było Koronowo (koło Bydgoszczy) - które, mimo iż należy do miast północnej Polski, jest uło-

kowane w województwie kujawsko-pomorskim, poza obszarem etnicznym Kaszub, za to w obrębie Kujaw, w powiecie bydgoskim, położone pięknie nad rzeką Brdą, która bierze swój początek koło Miastka, płynąc potem wiele kilometrów przez Kaszuby, by po prze mierzeniu kolejnych regionów ująć w okolicach Bydgoszczy do Wisły. Poza pięknym położeniem miasta nad rzeką nie sposób też nie wspomnieć o jego atrakcyjnym ułożeniu nad wieloma jeziorami, na pograniczach kilku regionów (Borów Tucholskich, Doliny Brdy i Krajny). To stare miasto wzięło swoją nazwę z łacińskiego *Corona Mariae* (czyli *Korona Marii*).

Kapłanów swoich dał nam Bóg...

Pielgrzymi byli objęci duchową opieką aż trzech kapłanów, dwóch wikariuszy parafii p.w. św. Marcina (ks. Macieja Dzwonkowskiego i ks. Andrzeja Patrzykątą) oraz właśnie przedstawiciela koronowskiej wspólnoty - ks. prałata Henryka Pilackiego, który od momentu ulokowania się w autokarze, mającym dowieźć pielgrzymów na lotnisko Chopina w Warszawie, przypadł wszystkim do serca, wspominając swoje kaszubskie korzenie i śpiewając na przywitaniu zapamiętany w języku dzieciństwa *Hymn kaszubski*. Okazało się, że ten niesamowity kapłan, podejmujący ogromny trud pielgrzymi mimo słusznego już wieku, wywodzi się z Brus (czyli z południowych Kaszub) i jest jednym z najbardziej przepełnionych humorem uczestników, zawsze jednak gotowym do spełniania kapłańskiego posługiwania. O dokonaniach tejże osoby, nader skromnej i nieafiszującej się swoimi osiągnięciami, dowiadaliśmy się stopniowo z kuluarowych rozmów, nie tylko z samym księdzem, ale i od towarzyszących mu przedstawicieli koronowskiej parafii. Ten niezmordowany kapłan obchodził w 2018 roku 55-lecie posługi kapłańskiej. Pracował w różnych parafiach (w tym na Kaszubach - w Redzie), piastując równocześnie urząd kanonika honorowego Kapituły Katedralnej w Pelplinie. Będąc proboszczem koronowskiej parafii (od 1 lipca 1989 roku do 2014 roku) zasłużył się wieloma inicjatywami w zakresie rozwoju życia parafialnego, dziełami w zakresie budowy i rozbudowy instytucji parafialnych, doprowadził do nadania kolegiacie rangi bazyliki mniejszej, za co z kolei odebrał medal Za zasługi dla Ziemi Koronowskiej.

Umiej być przyjacielem, a znajdziesz przyjaciela

Szybko zadzierzgnęły się więzy przyjaźni pomiędzy uczestnikami, reprezentującymi przecież



różne środowiska, zawody, zapatrywania. Kiedy o północy z placu przykościelnego ruszała grupa często nieznających się fizycznie ludzi (żegnana i błogosławiona przez ks. proboszcza Tadeusza Knuta), to na lotnisku w Warszawie stawiała się jako w miarę skonsolidowana społeczność, a przed południem w Tel Awiwie (po ponad trzech godzinach lotu) wylądowała jako pielgrzymka stanowiąca jedno. Wspólne rozmowy, modlitwy i śpiewy, okraszane humorem sprawiły, że szybko zagościła atmosfera wzajemnego szacunku i zrozumienia.

Jeruzalem - miasto wybrane przez Boga



Widok na miasto ze zboczy Góry Oliwnej

Czyż mógł zdarzyć się lepszy scenariusz pielgrzymowania od tego, iż w pierwszym dniu pobytu grupy w Ziemi Świętej, a był to piątek, miała ona możliwość bycia w mieście szczególnie upodobanym i wybranym przez Boga. Wszystkie nawiedzane tego dnia miejsca dodawały zatem pielgrzymom szczególnego rodzaju przeżyć - większość była tu po raz pierwszy, i to od razu w najważniejszych z nich. Mieli zatem przed oczyma Jezusa, który zapłakał w miejscu gdzie dziś stoi świątynia Dominus Flevit - a gdzie grupa mogła uczestniczyć w codniowej Eucharystii, rozkoszując się jednocześnie widokiem Wzgórza Świątynnego i całej Jerozolimy, widzianymi przez przepiękny witraż, ulokowany w centralnej ścianie kościołka.



Jerozolima widziana przez witraż ze świątyni Dominus Flevit

Z nie mniejszym przejściem pątnicy przekraczali progi Bazyliki Agonii w Ogrodzie Oliwnym,

rozmyślali o tym, co wydarzyło się w tym miejscu niemal 2000 lat temu, śpiewając pieśń Ogrodzie Oliwny, wspominając modlitwę i czuwanie Jezusa.



Stare drzewka w Ogrodzie Oliwnym

Największym jednak przeżyciem tego dnia było nawiedzenie bazyliki Grobu Pańskiego z miejscem pochówku Jezusa, a potem udział w Drodze Krzyżowej, prowadzącej ulicami Jerozolimy, wśród zgłębku i hałasu ludzi nawołujących do kupna towarów (większość stacji ulokowana jest w obrębie targowiska miejskiego). Próbuąc się skupiać i modlić w takim tłumie można było uświadomić sobie małą część tego, co musiał przechodzić Chrystus, niosąc ciężki krzyż i pokonując stromizny „miasta na skale”, dźwigając jednocześnie ciężki krzyż i przeciskając się wśród gawiedzi.



Na szlaku Drogi Krzyżowej

Z jerozolimskich miejsc w pamięci pozostało miejsce Grobu Maryi, miejsce Wniebowstąpienia (dziś meczetu), Bazyliki św. Anny (z sąsiadującym z nim miejscem po Sadzawce Owczej, gdzie pierwotnie stał Kościół Paralityka) i Bazyliki Zaśnięcia NMP. Wstępując do kościoła św. Piotra in Gallicantu (posadowionym na miejscu sądu nad Jezusem) i słuchając kolejnego fragmentu Pisma Świętego (prezentowanego w każdym z miejsc, odpowiednio do niego dobranym przez przewodniczkę Klarę) wszyscy mieli przed oczyma ogromne cysterny - miejsce uwięzienia Zbawiciela i ogrom jego męki.



Dostojny kościół św. Piotra in Gallicantu

W Wieczerniku grupa spędziła mnóstwo czasu - tu każdy miał możliwość rozważenia znaczenia miejsca dla wyznawców Chrystusa, przypomnienia ważkich słów wypowiedzianych wtedy przez Niego, a powtarzanych do dziś w najbardziej podniosłym momencie każdej Eucharystii.



Czas na rozmyślania w Wieczerniku

Nie mniej przeżyć towarzyszyło wizycie w bazylice Pater Noster, gdzie na murach sanktuarium ulokowano modlitwę Ojciec nasz w różnych językach świata, w tym w języku polskim (na tablicy ufundowanej w 1943 roku przez żołnierzy 8. Brygady Strzelców Karpackich z 2 Korpusu Polskiego) i w języku kaszubskim (tablicy ulokowanej tu we wrześniu 2000 roku staraniem ZKP) - oczywiście nie obyło się bez wypowiedzenia każdej z nich ze szczególnym pietyzmem).



Pod kaszubską tablicą z Ojciec nasz w bazylice Pater Noster

A ty, Betlejem, nie jesteś zgola najlichsze spośród głównych miast Judy

Swoistego rodzaju przeżyć dostarczyło też pielgrzymom Betlejem. Tu nie tylko wielokrotnie zajeżdżali i wyjeżdżali z miejsc noclegowych, tu też nawiedzali siostry elżbietanki prowadzące sierociniec dla dzieci, uczestniczyli w codziennych mszach świętych. Tu wreszcie i przede wszystkim zawitali w Bazylice Bożego Narodzenia, by ponownie przeżyć tajemnicę przyjścia Zbawiciela na świat.



Przed Bazyliką Bożego Narodzenia

Z kolei w Grocie Mlecznej, w której Maryja karmiła Dzieciątko podczas ucieczki do Egiptu, wspomnienie pątników poleciało do tych dawnych czasów, kiedy srożący się reżim próbował usunąć sobie z drogi Małeństwo, w którym upatrywał zagrożenia swojej ziemskiej wspaniałości. Będąc w Betlejem nie można też było pominąć Pola i Groty Pasterzy, którzy pierwsi byli świadkami narodzenia.



Przy Grocie Pasterzy

Nazaret - miasto, gdzie dorastał Jezus

W Nazarecie też mnóstwo pielgrzymów (nie-mal co druga pielgrzymka z Polski) - wszak luty jest szczytowym momentem nawiedzin pątników z całego świata. To miasto w Galilei, gdzie Dziecko Jezus dorastało pod troskliwą opieką Maryi Matki i Józefa (ziemskiego ojca), miasto Świętej Rodziny, gdzie



Maria z pokorą przyjęła wolę Boga (Bazylika Zwiastowania) i gdzie po raz pierwszy zostały wypowiedziane słowa codziennej modlitwy: Pozdrowienia Anielskiego (tekstu biblijnego), rozszerzonego o niebiblijny tekst określany jako „Modlitwa Kościoła”. Tu, w domu rodzinnym Józefa (dziś kościele p.w. św. Józefa) można było spojrzeć na stare fundamenty domostwa i obejrzeć doskonały witraż obrazujący żydowski ślub Maryi z Józefem.



Piękny witraż przedstawiający zaślubiny Maryi z Józefem

Kafarnaum - miasto Jezusa

Tu Chrystus rozpoczął regularne nauczanie i sam o tym miejscu powiedział, że to Jego miasto. Stojąc w cieniu ruin starej synagogi i słuchając Słowa Bożego, pielgrzymi mogli przenieść się do realiów sprzed niemal dwu tysięcy lat i wspomnieć wszystkie cuda, jakich Zbawiciel tu dokonał, bo tu było ich najwięcej. Patrząc na dom św. Piotra, stając na Górze Ośmiu Błogosławieństw i w miejscu rozmnożenia chleba, będąc w kościele Prymatu św. Piotra i pływając łodzią po Jeziorze Galilejskim można było próbować wcielić się choćby na ułamek sekundy w jedną z najmniejszych postaci podążających za Jezusem i Jego nauczaniem.



Ze świętym Piotrem w Kafarnaum

Zróbcie wszystko, cokolwiek mój Syn wam powie

Słowa wypowiedziane przez Matkę Zbawiciela w Kanie Galilejskiej zostały przywołane oczywiście w tym miejscu, ale mogłyby być niezłym mottem na codzienne życie i na pątnicze drogi. W takim duchu przemawiali do pielgrzymów księża sprawujący mszę świętą tego dnia, ale ta idea przyświecała też innym poczynaniom. Oczywiście małżonkowie odnowili w Kanie swoje przysięgi małżeńskie - było podniosłe i uroczyste ślubowanie w obecności wszystkich uczestników i aż trzech błogosławiących im księży.



Odnowienie ślubów małżeńskich w Kanie Galilejskiej

Idąc dalej szlakiem wytyczonym przez Jezusa pielgrzymi dotarli do Góry Tabor, by w bazylice Przemienienia Pańskiego (podczas porywistego wiatru - który zwykle jest uznawany za dowód działania Trzeciej Osoby Boskiej - Ducha Świętego) przywołać ważne wydarzenia związane z objawieniem światu bóstwa Jezusa. Po wysłuchaniu Ewangelii niemal naocznie można było ujrzeć Syna Bożego z jaśniejących szatach z towarzyszącymi mu po bokach prorokami - Mojżeszem i Eliaszem (tym bardziej, że scenę tę obrazowała przepiękna mozaika w świątyni). Tu

Jezus prosił towarzyszących mu uczniów: Piotra, Jakuba i Jana, by zbyt wcześnie nie rozpowiadali o Jego Bóstwie - a oni zrobili wszystko, o co ich prosił.

Kolejnym miejscem pobytu pielgrzymów było koryto rzeki Jordan (w Betanii), gdzie Chrystus prosił św. Jana Chrzciciela o chrzest (i znowu spełniło się to, co powiedział, choć św. Jan cierpliwie wyjaśniał, że nie jest najważniejszy, zatem niegodzien chrzcić Pana). Grupa 46 pielgrzymów też poprosiła w tym miejscu swoich kapłanów o uroczyste odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Stojąc w wodach tej mierzającej ponad 250 kilometrów rzeki, płynącej przez kilka krajów, nawadniającej pustynne okolice - można było dobitnie zrozumieć znaczenie słów Boga, który tułającym się po pustyni przez czterdzieści lat ludowi, cierpiącemu z powodu braku wody i pożywienia darował Ziemię Obiecaną, „krajem mlekiem i miodem płynącą”.



Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych w wodach Jordanu

Dla ludzi, z natury słabych i upadających na duchu, niesamowitym miejscem musi też być Góra Kuszenia w okolicach Jerycha. Miejsce ulokowane na skalistych zboczach pustyni, niedostępne, pozbawione roślinności i wody, strome, wymagające ogromnego wysiłku, by się na nie wspiąć - tylko Bóg mógł je wybrać, by spotęgować przeżycia Jezusa (człowieka), by sugestywnie przemówić do rozumu wyznawców, patrzących na siłę przyrody przeciwstawioną ludzkiej niemocy; a Jezus wychodzi z niej obronną ręką, mimo głodu, pragnienia, wyczerpania i nieustannego ataku złych mocy, którym ostatecznie każe odejść, a one posłusznie czynią co im nakazuje.

W samym Jerychu Jezus nakazuje Zacheuszowi zejść z drzewa i przygotować dla siebie ucztę. Stojąc pod ogromną sykomorą w centrum miasta można poczuć się wyróżnionym jak ten celnik, który nie posiadał się ze szczęścia słysząc, że Pan chce ucztować w jego domu i mimo oburzenia pozostałych czym prędzej biegnie do domu przygotować to, o co prosi Jezus.



Góra Kuszenia w okolicach Jerycha

Wielbi dusza moja Pana

Tu, na zboczu kolejnego ze wzgórz Zachodniej Jerozolimy, w Ein Karem, miejscu zamieszkania Zachariasza i Elżbiety, doszło do spotkania obu świętych niewiast (Maryi oraz Elżbiety) i wyśpiewania bądź wypowiedzenia Magnificat. Tablice z polską i kaszubską wersją tegoż ulokowano też na ścianach dziedzińca świątyni, a pielgrzymi nabożnie je odczytali, odmówiwszy wcześniej podczas stromej wspinaczki do kościoła modlitwę różańcową, a w drodze powrotnej wyśpiewawszy Magnificat.



Tablica z kaszubskim tekstem Magnificat w Ein Karem

Prorok Eliasz w szponach wyznawców Baala

Nad Morzem Śródziemnym, w pobliżu miasta Hajfa, wznosi się Góra Karmel, na której prorok Eliasz pokonał 450 kapłanów Baala w sporze duchowym, tu też prowadził pustelnicze życie, oddając osobliwą cześć Matce Bożej. Góra Karmel jest szczególnie bliska Kaszubom z uwagi na sanktuarium Maryjne w Sianowie, obchodzące swój główny odpust właśnie w święto MB z Góry Karmel, inaczej zwanej MB Szkaplerzną.



Na pozostałych ścieżkach pielgrzymki do Ziemi Świętej

Musiąo się w programie pielgrzymki znaleźć Morze Martwe, żeby pokazać ogromne różnice w wysokości terenu tego niewielkiego przecież państwa, jakim jest Izrael. Choć jest on krajem górzysto-wyzynnym, to nie brakuje w nim też doliny Jordanu i pustyni. Słowem wszystkie formy ukształtowania terenu. Ciekawym zjawiskiem są również ogromne depresje, właśnie w okolicach Morza Martwego, którego poziom lustra wody to ponad -400 m ppm, a dna -około -800 m ppm (jest to zdecydowanie najniżej położone miejsce na świecie, a jego dodatkową atrakcją stanowi silne zasolenie w granicach 260%, co daje możliwość unoszenia się człowieka na powierzchni wody bez jakiegokolwiek wysiłku z jego strony.

Skoro w czasach Chrystusa działał Herod, to nie można było pominąć ruin pięknego ongi miasta, zbudowanego właśnie przez niego. Cezarea Nadmorska - bo o niej mowa, nazywana miastem Heroda Wielkiego, mimo iż obecnie bardziej postrzegana jako ruiny, ciągle jeszcze pokazuje ogrom dawnych budowli i wielki gest budowniczego. Ruiny amfiteatru czy rzymskiego akweduktu dobitnie potwierdzają rozmach, z jakim miasto zostało zbudowane.



Cezarea Nadmorska - miasto Heroda

Jeszcze wizyta w miejscu szczególnym. Ściana Płaczu jest miejscem modlitw Żydów (i nie tylko) u stóp dawnego Wzgórza Świątynnego. Dziś na jego szczycie mieści się meczet Al-Aksa i Kopuła na Skale - miejsca święte dla muzułmanów, w czasach biblijnych było to jednak wzgórze Moria, na którym stała Świątynia Jerozolimska - stąd ogromny żal z powodu utraty tak ważnego miejsca i być może umowna nazwa przypisywana fundamentom umacniającym wzgórze.

Instytut Yad Vaschem był niemal jednym z ostatnich punktów programu na drodze pielgrzymowania. Wszystko w nim urzekoło - ogrom budowli, piękna lokacja na jerozolimskich skalistych wzgórzach, rozmach z jakim wykonano budowle i miejsca pamięci, ilość pomników, nowoczesne środki multimedialne informujące o rozmiarach holocaustu, pięk-



Żydzi zmierzający do Ściany Płaczu w szabat

nie utrzymane gaje z drzewkami posadzonymi w hołdzie „Sprawiedliwym wśród narodów świata” (z drzewkiem Ireny Sendlerowej na przedzie).



W Instytucie Yad Vaschem - pomnik Korczaka z wychowankami

W głowach, sercach i duszach pielgrzymów pozostaną zapewne na zawsze niesamowite krajobrazy, zauroczenia pięknem przyrody i ludzi wśród niej mieszkających, ale zdecydowanie najbardziej uradowała możliwość stąpania po miejscach, którymi przed nami szedł Zbawiciel ze swoją Matką i rzeszą świętych, do których zanosimy codzienne modły. Od teraz słuchaniu lub czytaniu Pisma Świętego będzie towarzyszyć nie tylko księga, ale także mnóstwo nakładających się na nią obrazów, wpływających wybitnie na pełniejsze rozumienie słów. Tu też trzeba myśleć o działaniu woli Bożej, zupełnie jak w trawestacji słów Juliusza Cezara: Veni, vidi, vici (przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem) dla nas raczej interpretowanych jako: Venimus, vidimus, Deus vicit - przybyliśmy, zobaczyliśmy, zwyciężył Bóg.

Tekst i foto: Danuta Pioch

Zatrzymaj się, to przemijanie ma sens

*Zdumiewając się, wciąż się wylaniał
z tej fali, która go unosila,
jakby mówiąc wszystkiemu wokoło:
„zatrzymaj się! - masz we mnie przystań”
„we mnie jest miejsce spotkania
z Przedwiecznym Słowem” -
„zatrzymaj się, to przemijanie ma sens”
„ma sens... ma sens... ma sens...!”
(Fragment: Strumień. 1.Zdumienie. Jan Paweł II)*

6 czerwca br. przypada 20. rocznica wizyty Papieża Jana Pawła II w Pelplinie. Udział mieszkańców Sierakowic w przygotowywaniu tej wizyty był ogromny. Wówczas nie myśleliśmy, że staniemy się depozytariuszami wielkiej relikwii trzeciego stopnia tego świętego człowieka, że w centrum Sierakowic stanie Ołtarz Papieski z Pelplina, przy którym 6.06.1999 r. odprawiał mszę św. najwyższy dostojnik kościoła katolickiego – Papież Jan Paweł II. To niezwykle splen-

Ma sens... przebaczenie

Moje życie dzielę na cztery etapy. Pierwszy etap – smutne dzieciństwo i młodość do chwili, gdy poznałem Barbarę, przyszłą żonę. Drugi etap – niezmiernie szczęśliwy – życie z Barbarą, bardzo krótkie życie, bo zaledwie 5 lat. Trzeci etap – życie po stracie Barbary i rekonwalescencja ciała. Czwarty etap – obecny – rekonwalescencja duszy.

Moje dzieciństwo było bardzo trudne. Dziś już nie wstydzę się nazywać spraw po imieniu. Pochodzę z domu patologicznego. Oboje moich rodziców było alkoholikami. Ojciec pił dużo i codziennie. Już z pracy przyjeżdżał pijany. Po drodze dopijał się z kolegami w sklepie. Przy nim rozpiła się mama. Pamiętam jej rozmowę z koleżanką, której zwierzyła się, że zastanawia się nad rozstaniem z naszym ojcem, ponieważ nie ma już sił dalej żyć z nieustannie pijanym człowiekiem. Na jej wątpliwości koleżanka odpowiedziała – to wypij także i wtedy będzie tobie obojętne, w jakim stanie jest mąż. Mama rozpoczęła swój nałóg od niewielkich dawek alkoholu wypijanych codziennie. Ojciec chciał mamę odzwyczaić od picia, więc ją bił. Często bywała posiniaczona i zakrwawiona, często płakała. Następnego dnia zakładała okulary przeciwsłoneczne i szła do pracy. Wracając do domu pod wpływem alkoholu i tu zdarzało się, że dopijała się do nieprzytomności. Nasz dom był smutny. Nie obchodziło się w nim urodzin, imienin, świąt, nie jeździliśmy na wakacje czy wycieczki. Niedziela od pozostałych dni tygodnia różniła się tylko tym, że nie musieliśmy iść do

szkoły. Tata był pijany prawie każdego wieczora, oprócz dni, gdy zabrakło mu pieniędzy na alkohol. Wtedy wybierał się na fuchę „za piwo” i także nie było go w domu. Mama piła w samotności, żeby ojciec jej nie widział. Alkohol chowała w różne nieprzewidywalne miejsca: na strychu, w pralni, w ogrodzie. Śledziłem ją i, chcąc mieć mamę trzeźwą, wylewałem znaleziony alkohol. Jako najstarszy syn opiekowałem się czwórka młodszego rodzeństwa, czułem się za nich odpowiedzialny. Nie miałem kolegów i nie byłem lubiany na podwórzu czy w szkole. Naśladowałem mojego tatę – szybko się wkurzałem, traciłem panowanie nad sobą i sprawy załatwiałem po męsku – jeden cios w nos, kopnięcie, uderzenie w brzuch, wrzaski, wyzwiska, wulgaryzmy. Mój autorytet budowałem przemocą. Biłem się na dyskotekach, na boisku, w szkole. Nie miałem wiele czasu na kontakty rówieśnicze, ponieważ czuwałem nad moim rodzeństwem, myślałem o tym, co zorganizować do jedzenia, czy uchronię mamę przed kolejną awanturą, czy upilnuję ją przed kolejnym zapieniem?

Każda rocznica zachęca do wspomnień i refleksji. Z tej okazji nasuwają się pytania: jaką pieczęć swego nauczania odcisnął Jan Paweł II w naszych sercach i umysłach? Jakie piętno wywarł na naszym życiu? Jaki obraz zapisał się na stałe w naszej pamięci? Co przechowuję z Jego testamentu jako najcenniejszy dar? Kim dla mnie jest dzisiaj?

Spotkałam kilka osób z odległych stron Polski, które wpatrując się w Ołtarz Papieski opowiedziały mi, jak Papież Jan Paweł II odmienił ich życie i nadał głębszy wymiar pozornie szarej egzystencji. Poniżej zamieszczam trzy wypowiedzi pod wspólnym tytułem „To przemijanie ma sens”. 1. Ma sens... przebaczenie; 2. Ma sens... cierpienie; 3. Ma sens... powrót do Ojczyzny.

Maria Karolak

Znajomej ekspedientce pomagałem nosić skrzynki i towar, w zamian dostawałem chleb wczorajszy i czasami coś do chleba. Miałem żal do rodziców, że nie zapominają kupić sobie papierosów i alkoholu i że na te zakupy zawsze znajdują pieniądze. Zdarzało się, że skromną żywność, którą udało mi się zarobić lub wyżebrać, zjadali nam rodzice. Wieczorem zdarzały się awantury o kromkę chleba i kubek mleka.



Rodzice obwiniali nas, że „za dużo żremy”. Tak wyglądał mój świat dzieciństwa i młodości, w którym wzrastałem. Ponieważ nie znałem innej rzeczywistości, byłem w tym świecie na swój sposób szczęśliwy.

Z domu rodzinnego wyrwała mnie służba wojskowa. Na którejś z przepustek poznałem Barbarę. Była to miłość od pierwszego wejrzenia. Już na drugim spotkaniu wiedziałem, że jeżeli mam się ożenić, to tylko z nią. Nie miałem odwagi jej tego powiedzieć. Czuję się jej niegodny. Może to wstyd się przyznać, ale to ona pierwsza wspomniała o małżeństwie i tak prowadziła rozmowę, że doszliśmy do wniosku, że chcemy się pobrać.

Zakochałem się w Basi bezgranicznie. Podziwiałem ją i szanowałem. Byłem tak szczęśliwym człowiekiem, że czasami myślałem, iż to szczęście nie może długo trwać, że jest zbyt piękne, aby było prawdziwe. Nie byłem człowiekiem głęboko wierzącym. Byłem, jak się zwykło mawiać – wierzący, ale niepraktykujący. Odkąd zakochałem się w mojej żonie i zostałem obdarowany jej miłością, zdarzało mi się częściej myśleć o moich relacjach z Bogiem. Niebo zaczęło mieć dla mnie realny kształt. Zrozumiałem, że niebo to stan ducha, że na pewno jest tak realne jak moja rodzina, w której panuje bezgraniczna miłość. Moja wiara przeszła transformację – z przyzwyczajęń religijnych, których niewiele było w moim życiu, do głębokiego przekonania o istnieniu Boga, który jest miłością. Byłem osłepiony i oszołomiony szczęściem. Moim szczęściem zarażałem również mój dom rodzinny – moje rodzeństwo i rodziców. Miałem poczucie, jakbym znalazł się w innej przestrzeni, w innej rzeczywistości. Z niedowierzaniem obserwowałem moją przemianę zachowań i uczuć.

Lubiłem patrzeć na Basię i podziwiałem ją. Kochałem w niej wszystko, każdy szczegół, uśmiech, zmarszczenie nosa, wykrzywienie ust, spojrzenie, gesty, sposób poruszania się, sięganie po szklankę, mieszanie herbaty, przewijanie naszego syna Patryka, karmienie go. Mogłem na nią patrzeć godzinami, nawet wtedy, gdy spała. Była ideałem. Moje zauroczenie żoną nie mijało z upływem czasu, a nawet potęgowało się. Znaliśmy się już 5 lat, a od 4 lat byliśmy małżeństwem. Ukoronowaniem naszej miłości był syn, upragniony i oczekiwany, który z niemałymi komplikacjami przyszedł na świat. Byłem dumny, że mam syna. Nie zdawałem sobie sprawy, że może istnieć taka miłość. Dzięki Barbarze poznałem inny świat, inne życie, zrozumiałem, że istnieje miłość i na czym ona polega.

Gdy bliżej poznałem dom mojej żony i jej rodziców – dom bez alkoholu, zadbane, pełen ciepła, serdeczności, troski i miłości – miałem uczucie, jakbym znalazł się w krainie baśni, w świecie z filmu,

w jakiejś nierealnej rzeczywistości. Byłem szczęśliwy. Wiedziałem, że chcę mieć taką rodzinę, jak jej rodzina, że chcę mieć skromne, ale gustownie urządzone mieszkanie, jak mieszkanie jej rodziców. Podziwiałem jej wielkie serce. Nie odepchnęła mojego rodzeństwa – u nas znaleźli prawdziwy dom, tu obchodziliśmy ich imieniny i wspólnie święta. Patrzyłem jak jej rodzice kochają naszego syna. Dziwiłem się, że są na świecie tacy rodzice i teściowie. Uczyłem się w tej rodzinie kochać i szanować innych. Gdy słyszałem, że miłość przemija – dziwiłem się. Prawdziwa miłość nie mija, lecz potęguje się z każdym dniem.

Gdzieś usłyszałem, że człowiek rodzi się z uśmiechu Boga. Mimo tragicznego dzieciństwa i młodości Bóg się do mnie uśmiechnął, dał mi kochającą żonę, cudownego syna. Zacząłem patrzeć na siebie w innym wymiarze – jako na ojca. Tak wiele musiałem zmienić w moim życiu, aby być godnym zaszczytnej roli ojca. Aby syn nie musiał się wstydzić swojego taty, zdecydowałem zmienić moje postępowanie na bardziej odpowiedzialne, dojrzałe i troskliwsze. Zacząłem pracować nad sobą – przestałem kłąć i używać wulgarnych słów, zacząłem oszczędzać pieniądze, więcej czytałem, aby imponować mojemu synowi swoją wiedzą. Zacząłem myśleć o przyszłości, aby syn mógł czerpać ze mnie wzór, aby nie popełniał tych błędów, które ja popełniłem w życiu. Zacząłem stawać się takim, jakim chciałem, aby był mój syn. Zwariowałem, oszalałem, ale to ze szczęścia!

Trzeci etap mojego życia – niezmiernie smutny – zaczął się w tę feralną niedzielę, gdy późnym popołudniem wracaliśmy z wizyty u teściów. Prowadziłem samochód. Na tylnym siedzeniu siedziała moja żona Barbara z naszym synkiem Patrykiem. Wtedy nie było jeszcze fotelików dla dzieci ani innych udogodnień, jakie są dzisiaj. Basia trzymała na kolanach główkę śpiącego Patryka, który przez cały dzień rozpieszczany i zabawiany przez dziadków, smacznie spał. W objęciach mamy wyglądał tak słodko i bezpiecznie. Warkot samochodu i wyboje na jezdni nie zakłócały jego snu.

Prowadząc samochód powtarzałem sobie w myślach: jaki jestem szczęśliwy, jaki jestem szczęśliwy.

Dziś wyrzucam sobie, że w czasie jazdy zbyt często zerkałem w górne lusterko samochodu, nie po to, aby sprawdzać bezpieczeństwo jazdy, ale rzuciłem spojrzenia na żonę, jakbym chciał się przekonać czy ciągle jest, czy jest realna, czy nie znikła jak ziemski istota?

Droga była prosta, na ulicy nie było korków. Do celu mieliśmy jeszcze około 8 kilometrów. Zaraz będziemy w domu – powiedziałem widząc, że Barbara poprawiła śpiącego Patryka.

Wtem niespodziewanie z ulicy podporząd-

rządkowanej wyjechał samochód. Uderzył w nas z taką siłą, że nasz samochód znalazł się na sąsiednim pasie. Z naprzeciwka jechał inny samochód. Nie miałem szans manewrowania. Pamiętam moje niesamowite przerażenie i bezradność. To trwało ułamki sekund. Usłyszałem ciężki stukot zgniatanej blachy i zderzenia samochodów. Zostaliśmy wepchnięci pod nadjeżdżający z naprzeciwka samochód. Zderzenie było boczne i czołowe.

Kilka tygodni później, gdy odzyskałem przytomność, dowiedziałem się, że żona z synkiem zginęły na miejscu. Ja w stanie tragicznym zostałem przewożony do szpitala. Byłem połamany, z niedowładem nogi, przetrąconym kręgosłupem, wstrząśniętym mózgiem i ogólnymi uszkodzeniami wewnętrznymi. Lekarze powiedzieli, że cudem wróciłem do życia. W odczuciu ludzkim nie powinienem tego wypadku przeżyć. Byłem wściekły na Boga, na lekarzy i na siebie, że przeżyłem. Nie chciałem żyć, nie miałem po co żyć. W dodatku byłem człowiekiem niepełnosprawnym, wymagającym opieki. Życie przestało mieć dla mnie sens. Postanowiłem umrzeć. Po wyjściu ze szpitala łyknąłem dużą dawkę leków, których miałem ogrom w domu. Siostra, która opiekowała się mną, wezwała pogotowie, odratowali mnie. Lekarze po raz drugi powiedzieli mi, że Bogu zależy na mnie i mam widocznie jakieś ważne zadanie do zrobienia na ziemi. Brzmiało to zabawnie i absurdalnie. Myślałem, do czego może być potrzebny ludziom i Bogu taki inwalida – pokiereszowany na ciele i duszy? Komu potrzebne jest takie życie?

Po próbie samobójstwa zostałem zobowiązany do uczęszczania na terapię. Jakaś pielęgniarka powiedziała mi, że nie mam się buntować. Gdy będę słuchał lekarzy, to mam większą szansę na powrót do sprawności i na rentę. Byłem posłuszny, głównie dlatego, że jeżeli już mam żyć, to chciałbym być sprawny. Z ogromnym sceptycyzmem chodziłem na rozmowy z psychologami i terapeutami. Wiedziałem, że jestem oporny na wszelkie sugestie terapeutyczne. Właściwie to nie żyłem i nie miałem po co żyć. Coś we mnie umarło i zostało pogrzebane wraz z żoną i synem. Czułem jedynie ból zabiegów rehabilitacyjnych i to był jedyny sygnał, że jeszcze żyję.

Z marazmu ocknąłem się podczas jakiegoś filmu sensacyjnego. Główny bohater przeżywał podobną sytuację do mojej. Stracił żonę i dziecko. Postanowił odszukać zabójców i zemścić się. Tak, to jest myśl! Zemścić się! Muszę się zemścić na tym człowieku, który spowodował wypadek. Myśli miałem demoniczne. Dotarło do mnie, że właściwie muszę żyć tylko do chwili, aż pomszczę moją Basię i syna. Zemszczę się. Zabiję tego... (w myślach obrzucałem nieznanego mi człowieka najgorszymi epitetami).

Zacząłem dowiadywać się, kto spowodował wypadek? Jak to się stało, dlaczego go spowodował? Nie miałem trudności z odszukaniem informacji. Lokalna prasa szeroko opisywała wypadek, proces, pogrzeb żony i dziecka. Poszedłem do sądu, jako uczestnik postępowania miałem prawo wglądu w dokumenty. Dowiedziałem się, że był to Janusz K. i jest w więzieniu. Prowadził samochód pod wpływem alkoholu. Dostał 10 lat więzienia za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Moje życie nabrało wreszcie sensu i celu! Muszę się zemścić, muszę obmyślić jakiś ból, który jemu zadam. Niech cierpi tak, jak ja cierpię. Skoncentrowałem się na poznaniu Janusza i jego rodziny. Skupiłem się na obmyślaniu formy zemsty. Rozważałem każdy sposób z gangsterskich i sensacyjnych filmów. Patrzyłem na filmy w zupełnie innym aspekcie – uczyłem się, co mogę wykorzystać w mojej sytuacji. Analizowałem wszelkie możliwe sytuacje odebrania jemu życia. Ból fizyczny, jaki odczuwałem, był niczym w porównaniu do ognia zemsty jaki mnie ogarnął. Życzliwe mi osoby mówiły, że zachowuję się jak opętany.

Cały czas uczęszczałem na terapię. Ksiądz prowadzący zajęcia z duchowości powiedział, że nigdy nie będę szczęśliwy ani wewnętrznie uzdrowiony, jeżeli nie przebaczę sprawcy wypadku. Odparłem: NIGDY! Nigdy nie wybaczę, a uzdrowiony będę wówczas, gdy jemu wyrządę krzywdę i gdy on będzie nieszczęśliwy. Muszę wyrównać rachunki, wówczas zaznam spokoju i szczęścia. Na kolejne spotkanie kapłan przyniósł mi czasopismo z artykułem i fotografią Jana Pawła II w celi z Ali Agcą, który do niego strzelał. Miałem za zadanie przeczytać tekst, a na następnym spotkaniu opowiedzieć o przebaczeniu.

Buntowałem się! To wydawało mi się absurdalne. Jak można porównywać kogoś takiego jak ja z Ojcem Świętym. Owszem, Ojciec święty niech wybacza, bo jest święty, ale ja, zwykły śmiertelnik, nie muszę być taki jak On. Takiej krzywdy, jakiej ja doznałem, nie da się wybaczyć. Wybaczyłbym, gdybym to ja zginął. Mojej krzywdy nie da się wybaczyć i to zakomunikowałem grupie.

Postanowiłem bliżej poznać rodzinę Janusza, aby zadać mu bolesniejszy cios, aby głębiej go zranić. Rozważałem nawet zamordowanie jego żony i dziecka. Dlaczego on miałby być szczęśliwszy ode mnie?

Kosztowało mnie nieco zachodu, abym uzyskał widzenie z Januszem w więzieniu. Za pierwszym razem stchórzyłem, uciekłem spod więzienia, nie wytrzymałem napięcia. Podjąłem kolejną próbę. Chciałem spojrzeć jemu w oczy, zobaczyć twarz mordercy. Gdy usiadłem naprzeciw niego – długi czas nie umiałem wypowiedzieć słowa. Łzy i gniew tłumiły mi gardło. Po czasie zachrypniętym głosem wykrztusiłem



– to ty zabiłeś moją rodzinę! On opuścił głowę – nic nie odpowiedział. Wpatrywałem się w jego sylwetkę z głęboko pochyloną głową. Byłem wściekły, nie potrafiłem go żałować. Życzyłem mu, żeby załała go gorycz, niech cierpi, niech wie, że jest mordercą, niech każdą chwilę przeżywa z poczuciem winy. Powiedziałem po długiej chwili – pamiętaj, że się zemszczę! Podniosłem się i wyszedłem z pokoju spotkań. Tak wyglądało nasze pierwsze spotkanie. Po dwóch miesiącach udałem się na następne spotkanie z Januszem. Wówczas usłyszałem od niego: żałuję tego, co się stało. Gdybym mógł cofnąć czas? Gdybym mógł cofnąć moje życie? Nie, nie cofniesz ani czasu, ani życia – szorstko odparłem. Zobaczysz, zemszczę się! – dodałem, prawie sycząc z wściekłości. Janusza w więzieniu odwiedziłem jeszcze trzy razy. Na przedostatniej wizycie minąłem się z jego żoną. Poznałem Halinę.

Janusz wyszedł z więzienia. Odnalazł mnie. Chciał się ze mną spotkać. Przyjechał do mojego mieszkania. Wtedy rozmawialiśmy długo. Opowiadał o swoim alkoholizmie, o tym, że zawsze zamierzał zerwać z piciem, ale nigdy nie miał sił. Mówił o żonie i dzieciach, że nie mają z nim łatwego życia. Im dłużej mówił, tym bardziej topniała we mnie chęć odwetu i zemsty. Nawet zacząłem mu współczuć. Potem zaprosił mnie do siebie na swoje urodziny. Poznałem bliżej jego rodzinę – żonę i trójkę dzieci. Okazało się, że Halina jest w ciąży. Pomyślałem o mojej Basi – zwinąłem się z bólu.

Chęć zemsty powoli we mnie tajała, a umarła całkowicie, gdy Janusz przyszedł do mnie i zakomunikował, że żona urodziła syna, i że chcieliby z Haliną, abym został ojcem chrzestnym ich synka, który będzie miał takie samo imię jak mój Patryk. Mówił, że chcieliby w ten sposób podzielić się ze mną swoim szczęściem. To był moment przełomowy naszej znajomości i czwarty etap mojego życia, które zaczęło stawać się lepsze. To był mój pierwszy chrześniak. Jeszcze nikogo do chrztu nie podawałem. Byłem speszony, ale szczęśliwy. Halina okazała się mądrą i dobrą kobietą. Powiedziała mi, że ich dom może być moim domem, ich rodzina – moją rodziną. I tak się stało. Patrzyłem na małego Patryka – jak rośnie, jak się rozwija. Stałem się częstym bywalcem tej rodziny. Nawet nie zauważyłem, jak stałem się jej członkiem. Dzieci mnie zaakceptowały jako wujka. Patryk siadał mi na kolanach. Pozostałe dzieci pokazywały świadectwa szkolne, dzieliły się przeżyciami.

Gdyby nie nakaz przebaczenia, który stał się zadaniem terapeutycznym, gdyby nie obraz Ojca świętego rozmawiającego z Ali Agcą w celi, chyba zionąłbym do tej pory chęcią zemsty i nienawiścią. Dlaczego musiało dojść do spotkania z Januszem i jego rodziną? Nasza znajomość przeszła daleką drogę – od chęci

zemsty i odwetu, aż do głębokiej przyjaźni. W Janusza rodzinie odnalazłem moją rodzinę, mój dom, odnalazłem sens życia.

Dzisiaj jeżdżę po Polsce i daję świadectwo, że przebaczenie ma sens, że to długi i bolesny proces, ale ma sens, że przebaczenie jest nie tylko dla wielkich świętych, ale dla każdego z nas, dla każdego śmiertelnika i grzesznika, że z przebaczenia rodzi się dobro, szczęście i miłość. Uważałem, że dla mnie nigdy już nie zaświeci słońce, że ja już nigdy się nie uśmiechnę, że nigdy nie zaznam spokoju, że nigdy nie będę żył pełnią życia, że nie poznam celu i sensu życia? Uważam, że cudu przemiany dokonał we mnie nasz Papież Jan Paweł II. Zło dobrem zwyciężaj – tak podpisałem fotografię Ojca Świętego z Ali Agcą, która do dnia dzisiejszego wisi w moim pokoju. Mimo straty najbliższych jestem szczęśliwym człowiekiem.

Z Pawłem rozmawiała Maria Karolak

ODSZKODOWANIA DLA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI!

Naszym klientom zapewniamy:

- bezpłatny dojazd na terenie całego kraju
- bezpłatną konsultację prawną poprzedzającą zawarcie umowy
- opiekę najlepszych specjalistów z wieloletnim doświadczeniem
- przejrzyste i uczciwe warunki współpracy w ramach prostej umowy
- minimalizację kosztów na każdym etapie sprawy (w większości spraw pokrywamy wszystkie koszty)
- brak opłat wstępnych, zaliczek, itp. (nasze wynagrodzenie to **PROWIZJA OD SUKCESU**)

Skontaktuj się z nami, ustal spotkanie z prawnikiem i przekonaj się jak możemy Ci pomóc!

Więcej szczegółów także na naszej stronie internetowej: www.leyk.com.pl



WYSOKIE
ODSZKODOWANIA
TO NASZA SPECJALNOŚĆ

+48 605 260 148, +48 500 316 655, +48 570 132 740
LEYK Sp. z o.o.

Rozdano nagrody Skra Ormuzdowa za 2018 rok

Redakcja miesięcznika „Pomerania” od 1985 roku przyznaje prestiżowe w środowisku kaszubskim nagrody - Skra Ormuzdowa, które otrzymują corocznie ludzie propagujący kulturę kaszubską i pomorską, zasługujący na publiczne uznanie za swoje twórcze pasje, ale działający bez rozgłosu, podejmujący inicjatywy często w trudnych warunkach. Ta otoczka ich działań do złudzenia przypomina trudne zadania dobrego ducha Ormuzda, opisanego na kartach powieści Aleksandra Majkowskiego *Žěcé i przigòdë Remùsa*, gdzie próbuje on prowadzić walkę o przyszłość ziemi kaszubskiej z czarnym Arymanem i dzięki ogromnej determinacji powoduje jej trwanie.



Prezes Edmund Wittbrodt gratuluje nagrodzonym

Tegoroczna gala wręczania nagród odbyła się 25 lutego 2019 roku w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego, miejscu zaszczytnym i zasłużonym w dziejach Gdańska, Kaszub i Pomorza. Ten stary ratusz gdański nie jest już w tej chwili miejscem pracy rajców miejskich (bo ci urzędują w nowym ratuszu), ale na jego bazie, w przepięknych starych wnętrzach funkcjonuje Nadbałtyckie Centrum Kultury, podejmujące różne kulturalne przedsięwzięcia, w co doskonale wpisuje się także inicjatywa miesięcznika „Pomerania” - stąd taka lokalizacja kolejnych uroczystości.

„Małe ojczyzny uczą żyć w ojczyznach wielkich” - takich słów użył Bogdan Wiśniewski, prezes Pelplińskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego, wygłaszając laudację dla Eleonory Lewandowskiej (jednej z siedmiu tegorocznych laureatek nagrody). Te słowa, wypowiedziane kiedyś przez ks. Janusza Pasierba, doskonale oddają ideę wszelkich działań ludzkich na gruncie regionalnym. Krzątanie się wokół tego co najbliższe zawsze jest jednoczesnym działaniem na szerszą skalę, przyczynkiem do rozwoju kultury ogólnonarodowej, by nie rzecz ogólnoludzkiej. Warto zatem dostrzegać i promować działania jednych, by pozostałym też "chciało się chcieć" dokonać

czegoś wykraczającego poza zwykłe, rutynowe czynności dnia codziennego.

Nagrodzeni *Skrami Ormuzdowymi* w tej edycji są (z ogłoszenia wystosowanego przez fundatora):

Kazimierz Jaruszewski z Chojnic – za popularyzowanie wiedzy o historii i kulturze Kaszub (szczególnie Zaborów), Kociewia, Borów i Krajny na łamach pomorskich periodyków, w publikacjach książkowych i podczas spotkań z czytelnikami.

Daniel Kalinowski ze Słupska – za nieustanne spoglądanie krytycznym okiem na współczesną literaturę kaszubską oraz za propagowanie wiedzy o Kaszubach w Polsce i na świecie poprzez naukowe i popularnonaukowe teksty, a także przez organizowanie sympozjów oraz konferencji dotyczących literatury kaszubskiej.

Damroka Kwidzińska z Kartuz – za wprowadzenie języka kaszubskiego do współczesnej muzyki rozrywkowej poprzez komponowanie i wykonywanie własnych utworów na koncertach tak w regionie, jak i poza nim oraz za inspirowanie w ten sposób młodych ludzi do podejmowania własnych twórczych prób.



Damroka Kwidzińska z zespołem

Iwona Kwidzińska z Wielkiego Podlesia – za promieniowanie pasją na rzecz kaszubszczyzny i wciąż nowe pomysły na to, jak tą pasją zarażać młodzież, innych nauczycieli z gminy Kościerzyna i społeczność swojej wsi.

Eleonora Lewandowska z Tczewa - za nieustrudzone działanie na rzecz promocji kultury Kociewia i mobilizowanie innych do wspólnego działania, w tym za zainicjowanie i koordynowanie organizacji Festiwalu Twórczości Kociewskiej im. Romana Landowskiego.

Janusz Mamelski ze Staniszewa – za wzbogacanie literatury kaszubskiej, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, poprzez opracowanie legend, tworzenie liryków, bajek i opowiadań (ich zbiór pt. *Mack* wpro-



wadzono do kanonu lektur szkolnych) oraz przekład na kaszubski *Trenów Jana Kochanowskiego* – wszystko to przy użyciu bardzo bogatego i barwnego języka oraz doskonałej techniki przekazu treści.

Dušan Paźdzjersky z Wejherowa – za stworzenie Kaszubskiej Biblioteki w Serbii (zwłaszcza za pomysł i współautorstwo słownika kaszubsko-serbskiego) i niestrudzone przekonywanie Kaszubów, że ich język jest równie wartościowy jak wszystkie języki słowiańskie.

Nagrody wszystkim uhonorowanym wręczyli: redaktor naczelny miesięcznika - Sławomir Lewandowski i przewodniczący Kolegium Redakcyjnego - Piotr Dziekanowski. Wydarzeniu towarzyszyli goście, z prof. Edmundem Wittbrodtem - prezesem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego na czele.

Podczas uroczystości wręczono również Stypendium im. I. Trojanowskiej (dla młodych redaktorów działających na rzecz Kaszub i Pomorza), które odebrała **Aleksandra Dziecielska-Jasnoch** z Czerska, redaktorka „Naji Ūczbë” - dodatku edukacyjnego publikowanego na łamach „Pomeranii”.

Dla nagrodzonych i zebranej na uroczystości publiczności wystąpiła Damroka Kwidzińska (jedna z laureatek tegorocznej edycji wyróżnienia), która zna-

na jest w środowisku przede wszystkim z działań muzycznych. Jednak to za mało, by nakreślić jej szerokie zainteresowania. Dla pełniejszego przedstawienia tej nietuzinkowej postaci trzeba choćby pokrótce doszczegółowić jej dokonania. Ważnymi dla samej artystki są na pewno jej wokalne dokonania: jako liderki i wokalistki zespołu *Kómpanijô Wãdzëbóków* (dla którego pisała teksty i muzykę w latach 2004-2007); od 2007 wokalistki i autorki tekstów zespołu *Chëcz*; obecnie występującej we własnym repertuarze (nagrała płytę ze znakomitym kontrabasistą Olem Walickim *Olo Walicki Kaszëbë*, gdzie pojawiają się teksty wyłącznie jej autorstwa). Z powyższych informacji wynikało kolejne zainteresowanie - autorstwo tekstów w języku polskim i kaszubskim oraz komponowanie muzyki (czy to dla własnej działalności wokalne, czy też dla innych wykonawców). Pracowała także jako prezenterka i dziennikarka Radia Kaszëbë oraz Radia Gdańsk. W sferze jej zainteresowań, pasji i działań są również projekty teatralne i kulturalne oraz produkcja telewizyjna i filmowa.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy wyróżnienia a środowiskom lokalnym przypominamy o możliwości zgłaszania swoich kandydatów w kolejnych edycjach.

Danuta Pioch

Foto W. Lew-Kiedrowska

O profilaktyce raka piersi w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Szklanej

W Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Szklanej dba się nie tylko o dzieci i młodzież ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, ale również o ich mamy, babcie oraz kadrę. Pod koniec lutego w placówce zorganizowane zostało, w ramach działań prozdrowotnych, spotkanie z panią Mają Bukowską – specjalistką ds. zdrowia publicznego. Tematem wykładu była, jakże ważna, profilaktyka raka piersi. Uczestnikom zostały przedstawione najnowsze doniesienia naukowe, omówiono czynniki zwiększające ryzyko zachorowania oraz



przede wszystkim został przeprowadzony instruktaż, w jaki sposób prawidłowo wykonywać samobadanie piersi.

Tekst i foto: nadesłane

4 najczęstsze awarie samochodów



Czasy, w których samochód można było naprawić przy pomocy śrubokręta i jednego klucza minęły bezpowrotnie. Dzisiejsze samochody „naładowane” są nie tylko elektroniką, ale również systemami oczyszczania powietrza. Maleje pojemność silników a rośnie ich moc, automatyczne skrzynie biegów wypierają manualne. Wszystko to powoduje, że dzisiejsze samochody choć niewątpliwie coraz ładniejsze są również coraz bardziej awaryjne. Co więc psuje się w nich najczęściej i na jakie elementy należy zwrócić szczególną uwagę podczas zakupu używanego samochodu?

1. Silnik

Czasy mercedesa W123 z lat 70. i 80. ubiegłego wieku, kiedy przejechanie miliona kilometrów bez poważnych awarii nie stanowiło problemu minęły bezpowrotnie. Dzisiejsze samochody, w których z pojemności silnika 1 litra osiąga się co najmniej 100 KM mocy nie są już tak trwałe. W silnikach benzynowych normą są uszkodzenia uszczelki pod głowicą czy układu korbowego już przy przebiegach rzędu 100 – 150 tysięcy kilometrów. Taka usterka najczęściej kończy się kompletną i drogą naprawą silnika. Z danych firmy gwarancyjnej GetHelp.pl wynika, że średni koszt wymiany uszczelki pod głowicą silnika to 2480 pln. Dużo.

2. Osprzęt silnika

Wbrew pozorom turbosprężarka nie jest domeną samochodów z silnikiem Diesla a coraz częściej doładowuje silniki benzynowe. Trzeba umieć o nią dbać, aby służyła przez wiele lat. Bez względu jednak na wszystko jej żywotność jest „obliczona” na około 150 – 200 tysięcy kilometrów. Po takim przebiegu będzie wymagała naprawy. Średni koszt regeneracji z robocizną i czyszczeniem układu to 1970 pln. Równie częste są awarie pozostałych elementów osprzętu np. rozrusznika czy alternatora. Ich naprawy kosztują mniej, bo zwykle kilkaset

złotych jednak zawsze wiążą się z unieruchomieniem pojazdu. Wtedy najczęściej potrzebne jest holowanie, a to też kosztuje. Czas, nerwy i pieniądze.

3. Układ wydechowy

Walka o poprawę jakości powietrza na całym świecie ma coraz większy wpływ na budowę samochodów. Obecnie obowiązująca norma emisji spalin EURO 6 wymaga tego, aby praktycznie w każdym samochodzie pojawiły się takie „dobrodziejstwa” jak DPF, FAP, EGR i inne. Co je charakteryzuje? Oczyszczają spaliny w układzie wydechowym i są bardzo drogie w naprawie. Dodatkowo są bardzo wrażliwe na niewłaściwą eksploatację, dlatego też wyjątkowo często ulegają uszkodzeniom.

4. Układ elektryczny

„Elektryka”, której jest coraz więcej i więcej odpowiada za ponad 15% wszystkich awarii samochodów. Do tego skomplikowane systemy komfortowe np. tempomat, podgrzewanie kierownicy czy foteli, czujniki deszczu lub zmierzchu, multimedia z kolorowymi panelami, czujniki parkowania i nawigacja. Jest tego naprawdę dużo, ryzyko awarii jest coraz większe a naprawy coraz bardziej skomplikowane

Nasze Top 4 najczęstszych awarii to dopiero początek. Awarie skrzyń biegów, układu kierowniczego czy paliwowego to kolejne zmyry kierowców. Dlatego podczas zakupu samochodu używanego warto wybrać taki, który objęty jest dodatkową przedłużoną gwarancją, w ramach której w przypadku awarii można liczyć na:

- Całodobowy Assistance
- Bezgotówkową naprawę
- Samochód zastępczy na czas naprawy

Więcej o awariach na stronie internetowej www.GetHelp.pl/BLOG





MULTIAGENCJA UBEZPIECZENIOWA OC / AC / NNW NA TWÓJ SAMOCHÓD

AC za jedyne 500 zł



83-340 Sierakowice, ul. Św. Floriana 16 tel. 605 877 880

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszym stałym jak i nowym klientom od 2017 r. jesteśmy **MULTIAGENCJĄ UBEZPIECZENIOWĄ**, u nas ubezpieczysz swój samochód nawet bez wychodzenia z domu.

Kończy Ci się ubezpieczenie ?

Oferujemy Ubezpieczenia :

- samochodu
- na życie i zdrowotne
- domu i mieszkania

Najczęściej wybraną opcją ubezpieczenia jest AutoCasco (AC) za 500 zł na każdy pojazd.
Oferujemy bardzo niską i korzystną składkę OC na samochody powyżej 25 lat.

Przebijemy każdą ofertę, wystarczy że się ze mną skontaktujesz :)

Tel : 605-877-880 Mateusz

email : mateusz.dargacz@autoszulc.pl lub biuro@autoszulc.pl



Trzecia edycja polsko-niemieckiej wymiany młodzieży w szkole w Gowidlinie

W dniach od 22 do 27 lutego Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Gowidlinie realizowała 3. edycję polsko-niemieckiej wymiany młodzieży. Tym razem młodzież z naszej szkoły udała się do Unny w Niemczech. Każde międzynarodowe spotkanie odbywa się pod innym hasłem, temat tegorocznego



projektu brzmiał „Kulinarna podróż do Zagłębia Ruhry”. 14 uczniów wraz z 2 opiekunami poleciało do Dortmundu, skąd udało się do szkoły partnerskiej w Unnie. Celem wymiany było poszerzenie umiejętności komunikowania się w językach obcych oraz poznanie kultury innego kraju przez pryzmat sztuki



kulinarnej. Uczestnicy programu wzięli udział w zajęciach zorganizowanych przez szkołę niemiecką, zwiedzili również Dortmund i Köln. Projekt dał naszej młodzieży przede wszystkim praktyczną możliwość do wymiany doświadczeń oraz promowania za granicą własnego regionu i kraju. Wyjazd był darmowy dzięki wsparciu organizacji Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży oraz dofinansowaniu Wójta Gminy Sierakowice. Koordynatorem projektu ze strony polskiej była Pani Alicja Kuchta.

*Alicja Kuchta
Foto: nadesłane*

Tłusty Czwartek w szkole w Lisich Jamach

Skąd się wziął Tłusty Czwartek? Źródła podają, że to dzień w kalendarzu chrześcijańskim – ostatni czwartek przed Wielkim Postem (czyli 52 dni przed Wielkanocą), bardzo słodki dzień przypadający przed zaczynającymi się w niedzielę zapustami. Tłusty Czwartek jest niemal końcówką karnawału. W Polsce oraz w katolickiej części Niemiec, wedle tradycji, w tym dniu dozwolone jest objadanie się.

Ponieważ data Tłustego Czwartku zależy od daty Wielkanocy, dzień ten przypada w różnych miejscach w kalendarzu. Następnym czwartkiem jest czwartkiem po Środzie Popielcowej i należy już do okresu Wielkiego Postu, w trakcie którego chrześcijanie ze względów religijnych (pokutnych), jako przygotowanie do Świąt Wielkanocy, powinni zachowywać wstrzemięźliwość jako wyraz umartwienia.

Najpopularniejsze słodkości Tłustego Czwartku to drożdżowe pączki i faworki, a także wypiekane z ciasta proszkowego chrusty.

Staropolskie przysłowie mówi: *Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła.* Według jednego z przesądów, jeśli ktoś w Tłusty Czwartek nie zje ani jednego pączka – w dalszym życiu nie będzie mu się wiodło.



Dyrekcja szkoły oraz wszyscy uczniowie dziękują serdecznie CUKIERNI PANA PIOTRA STENCLA z Sierakowic za ufundowanie pączków dla wszystkich uczniów naszej szkoły - a było ich prawie dwieście!

Właściwie zdjęcie mówi wszystko :)

SERDECZNIE „DZIĘKUJEMY”!



XVII Pomorski Festiwal Piosenki Kaszubskiej LUZINO 2019

W środowisku kaszubskim popularne są różne sposoby prezentowania umiejętności wokalnych dzieci i młodzieży. Niejednemu z nich na podstawie tak wykulturowanych talentów udało się zbudować przyszłą karierę, tak było np. z Natalią Szroeder z Parchowa - dziś uznaną wokalistką scen polskich, czy z Pawłem Ruszkowskim - artystą z wielkim już dorobkiem wokalnym i muzycznym. Dlatego warto nieustannie próbować szlifowania nieobrobionych diamentów w postaci dzie-



cięcych i młodzieżowych głosów, bo to może się okazać ważkim przyczynkiem dla ukierunkowania ich przyszłego życia zawodowego czy zainteresowań. Główną i pierwszą rolę w tym zadaniu spełnia dom rodzinny, ale fachową opiekę w tej materii przejmują na siebie nauczyciele i instruktorzy muzyki.

W naszej gminie organizowanych jest wiele konkursów i przeglądów wokalnych. Jeśli chodzi o pio-



senki kaszubskie, to na gruncie gminnym specjalizuje się w tym zadaniu Szkoła Podstawowa w Jelonku. Etap powiatowy organizuje Szkoła Podstawowa w Kamienicy Szlacheckiej, a regionalne zmagania mają zwykle miejsce w Luzinie.

Tegoroczny regionalny etap Festiwalu Piosenki Kaszubskiej, XVII już jego odsłona, miała miejsce 15 marca 2019 r. w Luzinie. W ogólnokaszubskim konkursie swoje umiejętności wokalne zaprezentowały też zakwalifikowane przez jury do eliminacji przedstawicielki Szkoły Podstawowej w Mojużu:

Karolina Miotk – uczennica klasy VIII, która zajęła III miejsce oraz **Agata Miotk** z oddziału przedszkolnego, która zaśpiewała piosenkę „Mëma” autorstwa ks. Antoniego Peplińskiego i również zajęła III miejsce.

Dziewczętom i ich opiekunom gratulujemy!

Lucyna Mielwczyk, Lucyna Łagoda



MEDICUS CLINIC
medycyna & stomatologia



DERMATOLOG • LARYNGOLOG • ENDOKRYNOLOG

DLA DZIECI I DOROSŁYCH

Sierakowice, ul. Podgórna 4 / tel. 537 900 337 / www.medicus-clinic.pl

VI Międzszkolny Przegląd Piosenki w Języku Angielskim

Jedenastego marca 2019 roku w Szkole Podstawowej w Mojuszu odbyła się już szósta edycja *Gminnego Międzszkolnego Przeglądu Piosenki w Języku Angielskim* pod patronatem Wójta Gminy Tadeusza Kobieli. Uczniowie wszystkich szkół naszej gminy zmagali się z obcojęzycznymi utworami, które powstały w XX wieku w latach 90. Udział wzięło 45-ciu uczniów z większości szkół z terenu Gminy Sierakowice. Występy artystów wywoływały wiele emocji, a niektóre z nich również wzruszenie.

Uczniowie mogli rywalizować ze sobą dzięki uzyskanemu sponsoringowi od Wójta Gminy Sierakowice – Tadeusza Kobieli. Dla każdego uczestnika przygotowano dyplom, dla laureatów nagrody, a dla wszystkich poczęstunek. Podziękowania należą się również Pani Ewie Cyman, dzięki której uczniowie oraz opiekunowie w czasie przerwy na obrady komisji mogli skosztować gofrów, które tradycyjnie są przygotowywane podczas każdego gminnego konkursu odbywającego się w naszej szkole.

Oceniania podjęło się jury w składzie: Weronika Radomska – Mayorow, Michał Szczypiorski oraz Lucyna Mielewczyk. Mieli oni bardzo trudne zadanie do wykonania, ponieważ uczestnicy prezentowali bardzo wysoki poziom. Uczniowie z naszej gminy są bardzo utalentowani wokalnie i posługują się językiem angielskim na bardzo dobrym poziomie.

Startujący prezentowali się w trzech grupach wiekowych: uczestnicy z grupy 0 - II, klasy III - V oraz VI - VIII. Każda z grup wiekowych dzieliła się na solistów oraz zespoły.

Po długich i burzliwych obradach Komisja postanowiła przyznać następujące nagrody:

Klasy 0 – II soliści:

Agata Miotk – I miejsce (SP w Mojuszu)
Magdalena Zielińska – II miejsce (SP w Załakowie)
Michalina Koszałka – III miejsce (SP w Kamienicy Królewskiej)
Dąbrówka Borowska – wyróżnienie (Mała Szkoła w Szopie)

Klasy 0 – II zespoły:

Marcelina Stencel, Robert Garski – I miejsce (SP w Załakowie)
Dominik Płotka, Benedykt Mielewczyk – II miejsce (Mała Szkoła w Szopie)
Anna Lejk, Nikola Pioch, Alicja Ziemian – III miejsce (SP w Kamienicy Królewskiej)

Klasy III – V soliści:

Alicja Domaszek – I miejsce (SP 1 w Sierakowicach)
Paulina Miotk – II miejsce (SP w Mojuszu)
Milena Dawidowska – III miejsce (SP w Załakowie)



Marcelina Urban – wyróżnienie (SP w Kamienicy Królewskiej)

Klasy III – V zespoły:

Kinga Szczypior, Weronika Kobiela, Paulina Wenta – I miejsce (SP w Kamienicy Królewskiej)
Antonina Bronk, Julia Kotyla, Klaudia Stromska – II miejsce (SP w Załakowie)
Amelia Jędryczka, Maja Woźniak, Kornelia Tesmer – III miejsce (SP w Gowidlinie)
Alicja Klasa, Nikola Pobłocka – wyróżnienie (SP w Jelonku)

Klasy VI – VIII soliści:

Julia Błonek – I miejsce (SP 2 w Sierakowicach)
Martyna Wenta – II miejsce (SP w Kamienicy Królewskiej)
Karolina Miotk – III miejsce (SP w Mojuszu)
Maja Knut – wyróżnienie (SP w Tuchlinie)

Klasy VI – VIII zespoły:

Julia Koszałka, Dominika Tutkowska – I miejsce (SP w Mojuszu)

Ogromne podziękowania należą się nauczycielom i instruktorom, którzy włożyli wiele trudu w przygotowanie uczniów, by ci zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Ich wysiłek sprawił, iż czas spędzony na słuchaniu wykonawców był przyjemnością.

Konkurs wzbudził wśród uczestników, a także gości, wiele pozytywnych emocji oraz dostarczył doskonałej zabawy. Startującym pozwolił po raz kolejny zmierzyć się z treścią i dostarczył pozytywnych bodźców do swobodnego prezentowania się przed publicznością (co jest wielką zdobyczą, bo nawet dorośli mają niekiedy z tym problemy). Pozostały nam wspaniałe wspomnienia oraz nadzieja, że spotkamy się ponownie w następnym roku.

koordynator konkursu Martyna Tesmer



Gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

W tym roku Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej organizowany jest po raz 52. Gminne eliminacje odbyły się 14 marca w sierakowickiej remizie. Udział w nich wzięło 44 uczniów ze wszystkich szkół.



Eliminacje przebiegały dwuetapowo. Część pisemna wyłoniła laureatów w każdej z trzech kategorii wiekowych. Uczniowie ci w drugiej części konkursu odpowiadali na wylosowane przez siebie pytania konkursowe.

Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała komisja, w której zasiedli przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej w Kartuzach oraz Zarządu Gminnego OSP. O sprawną organizację konkursu z ramienia urzędu gminy zadbał Adam Wróblewski – inspektor ds. ochrony przeciwpożarowej.



Laureatami w następujących kategoriach zostali:

Szkoły Podstawowe (8-14 lat)

1. Władysław Korda – SP w Mojuszu
2. Jakub Klamrowski – Zespół Szkolno-Przedszkolny

w Szopie

3. Kinga Piernicka – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Szopie

4. Karol Brzeziński – SP w Puzdrowie

5. Kinga Sychta – SP w Mojuszu

Szkoły Podstawowe i Gimnazja (15-16 lat)

1. Maciej Polejowski – SP nr 2 w Sierakowicach

2. Dominik Domaszek – Gimnazjum w Sierakowicach

3. Damian Bobkowski – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Szopie

4. Damian Kropidłowski – SP w Tuchlinie

5. Piotr Olszewski – SP w Tuchlinie

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach (17-19 lat)

1. Agata Koszałka

2. Karolina Zaworska

3. Izabela Majkowska

4. Maciej Kreft

5. Arkadiusz Kolke



Cenne nagrody (m.in. kamerki sportowe, smartbandy i powerbanki) ufundowane przez Wójta Gminy Sierakowice wręczali: Edmund Kwidziński – dyrektor Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i Zbigniew Kostuch – prezes Zarządu Oddziału OSP RP Gminy Sierakowice. Pozostali uczniowie otrzymali nagrody pocieszenia w postaci przyborów szkolnych. Dla wszystkich przygotowano także poczęstunek.

Eliminacje powiatowe OTWP odbędą się 5 kwietnia w Kartuzach. Naszą gminę, zgodnie z decyzją komisji egzaminacyjnej, reprezentować będą: Władysław Korda, Jakub Klamrowski, Kinga Piernicka, Maciej Polejowski i Agata Koszałka.

Tekst i foto: AK



ZSP w Sierakowicach Więcej niż szkoła!

...osiągniesz
sukces!



- stypendia naukowe i zawodowe
- certyfikaty jakości pracy szkoły
- sukcesy w konkursach i olimpiadach

Z nami... ...poznasz świat!



- projekty europejskie
- praktyki zawodowe za granicą
- dokument Europass

Liceum
Ogólnokształcące

PROFIL
FOTOGRAFICZNO-
DZIENNIKARSKI

DLA ABSOLWENTÓW
GIMNAZJUM

Technikum

TECHNIK
EKONOMISTA

TECHNIK
AGROBIZNESU

TECHNIK
ŻYWIENIA I USŁUG
GASTRONOMICZNYCH

DLA ABSOLWENTÓW
SZKOŁY PODSTAWOWEJ

PROFIL
MULTIMEDIALNO-
GEOGRAFICZNY

PROFIL
FOTOGRAFICZNO-
JĘZYKOWY

Liceum
Ogólnokształcące

TECHNIK
ŻYWIENIA I USŁUG
GASTRONOMICZNYCH

TECHNIK
AGROBIZNESU

TECHNIK
EKONOMISTA

Technikum

Dołącz do nas!

Sierakowice, ul. Dworcowa 3
www.zpsierakowice.pl



/ Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Sierakowice

tel: (58) 681- 62-70





Dawid Cyperski w czołówce województwa w eliminacjach Mistrzostw Polski Młodzików

W rozegranych 10 marca br. w gdańskiej hali sportowej eliminacjach wojewódzkich Mistrzostw Polski Młodzików z bardzo dobrej strony zaprezentował się Dawid Cyperski, kończąc turniej na wysokiej 10. pozycji. Pozostałe dwie PANDY uczestniczące w niedzielnej rywalizacji (Krzysztof Kuczkowski i Łukasz Kulas) zajęły odpowiednio 29. i 30. miejsce.

– Dziesiąte miejsce w zawodach wojewódzkich Dawida stanowi świetny wynik. W końcu pokazał bardzo dobry tenis stołowy, co w konsekwencji pozwoliło mu wygrać aż 4 pojedynki w turnieju tej rangi. Dawid dopiero w meczu o 9. miejsce musiał uznać wyższość niewygodnego (czop na backhandzie) zawodnika z MRKS Gdańsk. Dla Krzysztofa i Łukasza ten turniej był przetarciem przed III wojewódzkim turniejem kwalifikacyjnym żaków – podsumowuje zadowolona Agata Biesaga.



Udział zawodników LUKS PANDA Sierakowice w eliminacjach wojewódzkich Mistrzostw Polski Młodzików realizowany jest ze środków Gminy Sierakowice pod nazwą „Trenuj z Panda”.

Marcin Fidala, foto: nadeslane

Podsumowanie XXIII Edycji Halowej Ligi Piłki Nożnej im. Tadeusza Wesółki Sierakowice 2018/2019

W dniu 24 lutego 2019 roku dobiegły końca rozgrywki XXIII Edycji Halowej Ligi Piłki Nożnej im. Tadeusza Wesółki Sierakowice 2018/2019. W lidze uczestniczyło łącznie 146 zawodników w reprezentujących 11 drużyn w wieku 15-50 lat. W ostatnim meczu kolejki został wyłoniony tegoroczny mistrz ligi, którym został zespół Rulis Sierakowice, pokonując We-Met Team 5 : 4.



Uczestnicy Ligi Halowej – Sierakowice 2018/2019

Klasyfikacja końcowa XXIII Edycji Halowej Ligi Piłki Nożnej im. Tadeusza Wesółki Sierakowice 2018/2019

Lp.	Nazwa zespołu	kol.	wyniki	br.	pkt
1	Rulis Sierakowice	X	82 : 27	+55	30
2	We - Met Team	X	64 : 29	+35	24
3	Brzescy Sierakowice	X	62 : 21	+41	24
4	FC Drwale	X	34 : 27	+7	22
5	Kamieniarstwo Art. Puzdrowo	X	59 : 26	+33	18
6	K. Wenta - LKS Łebunia	X	44 : 60	16	13

Lp.	Nazwa zespołu	kol.	wyniki	br.	pkt
7	Sanitar System	X	24 : 46	12	12
8	Janus Sierakowice	X	32 : 35	-3	11
9	Kaszëbë Team	X	19 : 61	-42	6
10	Oktan	X	21 : 64	-43	3
11	Albatros Sierakowice	X	19 : 73	-54	0

Klasyfikacja końcowa strzelców:

Strzelec 29 bramek: Maszota Damian (K. Wenta - LKS Łebunia)

Strzelcy 21 bramek: Choszcz Marcin, Szutenberg Gracjan

Strzelcy 17 bramek: Konkel Damian, Szulfer

Strzelcy 16 bramek: Radomski Daniel

Strzelcy 14 bramek: Piór Paweł

Klasyfikacja końcowa „Fair Play”

Lp.	Nazwa zespołu	pkt karne
1	Rulis K. Wenta - LKS Łebunia	-6
2	Rulis Sierakowice	-18
3	Kaszëbë Team	-24
4	Sanitar System	-27
5	Oktan	-30
6	Kamieniarstwo Art. Puzdrowo	-41
7	We - Met Team	-42
8	Brzescy Sierakowice	-46
9	Janus Sierakowice	-51
10	Albatros Sierakowice	-51
11	FC Drwale	-57



III miejsce – Brzescy Sierakowice

Wyróżnienia „Odkrycie Ligi”:

1. Marek Klawiter - Albatros Sierakowice
2. Formela Adrian - FC Drwale
3. Syldatak Hubert - FC Drwale
4. Labuda Krzysztof - Kaszëbë Team
5. Czaja Nikodem - Rulis Sierakowice
6. Paninski Kacper - Rulis Sierakowice
7. Piór Paweł - Rulis Sierakowice
8. Stencel Bartosz - Brzescy Sierakowice



Rulis Sierakowice – zwycięzca XXIII Edycji Halowej Ligi Piłki Nożnej im. Tadeusza Wesółki



Wyróżnienie „Najlepszy Zawodnik”
Marcin Choszcz – We - Met Team



II miejsce – We - Met Team



Wyróżnienie w klasyfikacji „Najlepszy Bramkarz”
– Mateusz Kaszyński - Rulis Sierakowice



Wyróżnienie w klasyfikacji
„Najlepszy Obrońca”
– Radosław Stenka
- Brzescy Sierakowice



Wyróżnienie w klasyfikacji
„Najlepszy Strzelec”
– Damian Maszota
- K. Wenta - LKS Łebunia



Nagroda „Fair Play” dla zespołu K. Wenta - LKS Łebunia

Na zakończenie rozgrywek zwycięzcom ligi halowej zostały wręczone przez Panów Waldemara Formelę oraz Zbigniewa Szramkę – Prezesów Gminnego Klubu Sportowego „Sierakowice” – puchary, medale, statuetki i dyplomy ufundowane przez Pana Tadeusza Kobięłę, Wójta Gminy Sierakowice, za które bardzo dziękujemy.

Składam podziękowanie za współorganizację ligi Panom: Zbigniewowi Szramce, Jarosławowi Tesen-Węsierskiemu, Romanowi Grubie, Tomaszowi Po-

lejowskiemu, Filipowi Gilmajstrowi i wszystkim innym, którzy przyczynili się do organizacji XXIII Edycji Halowej Ligi Piłki Nożnej im. Tadeusza Wesółki Sierakowice 2018/2019.

Waldemar Formela
Foto: nadesłane

Harmonogram obowiązkowych szczepień psów przeciw wścieklźnie w gminie Sierakowice

Jak co roku wiosną rozpoczynają się w naszej gminie obowiązkowe szczepienia psów przeciw wścieklźnie. Zgodnie z obowiązującym prawem obowiązkowemu szczepieniu należy poddać wszystkie psy, które ukończyły 3 miesiąc życia. Szczepienie należy powtarzać co roku. Koszt szczepienia od kilku lat jest taki sam i wynosi 30 złotych za jedno zwierzę. Weterynarz dokonujący szczepień wystawia odpowiednie zaświadczenie, które właściciel psa w razie konieczności jest zobowiązany okazać odpowiednim służbom, np. funkcjonariuszom policji.

Miejscowość	Data	Godzina	Miejsce szczepienia (nazwisko gospodarza)
Lek. wet. Hubert Bojek			
Szopa	25 marca	17.00-18.00	Roman Grzenkowicz
Bącka Huta	26 marca	17.00-18.00	Elżbieta Klinkosz
Wygoda	27 marca	17.00-17.20	Tadeusz Rompa
Mojuszewska Huta	27 marca	17.30-18.30	Andrzej Kąkol
Patoki	28 marca	17.00-17.45	Brunon Klasa
Lisie Jamy	29 marca	17.00-17.45	Ludwika Meronk
Długi Kierz	1 kwietnia	17.00-17.45	Andrzej Butowski
		18.00-18.30	Zbigniew Kąkol
Borowy Las	2 kwietnia	17.00-17.30	Sławomir Cyman
		17.40-18.00	Tomasz Massowa
Kamionka	2 kwietnia	18.15-18.30	Edmund Tusk
Rębienica	3 kwietnia	17.00-17.30	Józef Damaszk
Sierakowska Huta	4 kwietnia	17.00-18.00	Zenon Skrzypkowski
Jelonko	4 kwietnia	18.00-18.30	Jerzy Klasa
Welk	4 kwietnia	18.40-19.00	Józef Karkowski
Stara Maszyna	5 kwietnia	17.00-17.20	Teresa Lica
Mrozy	5 kwietnia	17.30-18.00	Edmund Król
Szklana i Przylesie	8 kwietnia	17.00-18.00	Grażyna Warmowska
Bór	9 kwietnia	16.30-17.00	Mieczysław Andrykowski
Łączki	9 kwietnia	17.00-17.30	Eugeniusz Tesmer

Bukowo	10 kwietnia	17.00-17.30	Stanisław Baranowski
Kokwino	10 kwietnia	17.30-18.00	Andrzej Grzenkowicz
Dąbrowa	11 kwietnia	17.00-17.30	Łukasz Płotka
Lek. wet. Andrzej Kowalewski			
Mojusz	8 kwietnia	17.00-17.40	Jan Sikora
Janowo	8 kwietnia	18.00-18.30	Wiesław Leyk
Lemany	10 kwietnia	16.30-17.00	Eugeniusz Syldatk
Stara Huta	10 kwietnia	17.30-18.00	Bogdan Syldatk
Gowidlino	10 kwietnia	18.30-19.30	Zdzisław Gucza (ul. Kościelna 6)
Karłowo	11 kwietnia	17.00-17.30	Jan Złoch
Tuchlino	11 kwietnia	17.45-18.30	Jadwiga Labuda
Tuchlino wyb.	11 kwietnia	18.45-19.30	Bernadeta Mielewczyk
Paczewo wyb.	13 kwietnia	12.00-12.20	Elżbieta Petta
Paczewo	13 kwietnia	13.00-13.20	Gerard Landowski
		13.30-14.00	Halina Miotk
Tuchlinek	24 kwietnia	17.00-17.45	Marcin Lis
Kujaty	24 kwietnia	18.00-18.30	Kazimierz Olszewski
Zarębiska	24 kwietnia	18.45-19.00	Kazimierz Pranczk
Łyśniewo wieś	25 kwietnia	16.30-17.00	Henryk Wolski
Łyśniewo wyb.	25 kwietnia	17.15-18.00	Tadeusz Formela
		18.15-18.30	Bogusław Gojtowski
		18.45-19.00	Jan Franciszek Lis
Kowale	25 kwietnia	19.30-20.00	Edwin Ruszewski
Sierakowice	26 kwietnia	15.00-19.00	Gabinet Weterynaryjny, ul. Słupska 27,
	27 kwietnia	10.00-14.00	tel. 58 681 60 15
Lek. wet. Gracjan Wenta			
Puzdrowo	26 kwietnia	12.00-18.00	Gabinet Weterynaryjny „Vet-Went”, Puzdrowo 45
Moczydło	27 kwietnia	12.00-14.00	Albert Szulfer
Lek. wet. Michał Bernard			
Poręby	24 kwietnia	14.00-14.30	Edmund Grzenkowicz
Karczewko	24 kwietnia	14.30-15.00	Stanisław Cirocki
Migi	24 kwietnia	15.00-15.30	Andrzej Krefta
Ciechomie	25 kwietnia	14.00-14.30	Edmund Gojtowski
Pałubice	25 kwietnia	14.30-15.00	Stanisław Bojanowski
		15.00-15.30	Maria Szymichowska
Skrzeszewo	25 kwietnia	15.45-16.30	Marcin Szwaba
		16.30-17.00	Zenon Majkowski
Sierakowice	26 kwietnia	8.00-16.00	Lecznica, ul. Kartuska 27 B
	27 kwietnia	8.00-12.00	Lecznica, ul. Kartuska 27B
Dolina Jadwigi	30 kwietnia	14.30-15.00	Bolesław Tesmer
Smolniki	30 kwietnia	15.00-15.30	Eugeniusz Olejnik
		15.30-16.00	Marek Bojanowski
Leszczyнки	7 maja	13.00-13.45	Stanisław Zaworski
		13.45-14.30	Jacek Woźniak
Nowa Ameryka	7 maja	14.30-15.00	Aniela Maszk
		15.00-16.00	Teresa Ulenberg
Załakowo	10 maja	12.00-12.45	Ryszard Toruńczak
		12.45-13.30	Jan Grzenkowicz
		13.30-14.15	Piotr Zieliński
		14.15-15.00	Dariusz Gosz
		15.00-15.30	Mieczysław Wenta
Kamienica Królewska	11 maja	12.00-13.00	Stanisław Baranowski
		13.00-14.00	Ryszard Piasecki
		14.00-14.30	Genowefa Czyłkowska
		14.30-15.00	Leśniczówka Niepoczłowice
		15.00-16.00	Wioletta Kitowska



Ogłoszenia drobne

Szybka nauka języka angielskiego. Absolwent angielskiej szkoły językowej. Profesjonalne pomoce multimedialne. Tel. 606 273 608, Gowidlino.

Tanio wynajmę lokal o pow. 25 m2 w Sierakowicach przy ul. Słupskiej; tel. 509 395 161

Załatwiam kompleksowe kredyty samochodowe (pełen pakiet). Wystarczy dostarczyć ksero dowodu rejestracyjnego na wybrany samochód. Tel. kom. 603 748 535

Sprzedam zbiornik 1000 litrów do wody, cena: 250 zł; tel. 603 748 535

Sprzedam działkę o pow. 1250 m2 w Skrzyszewie (gm. Sierakowice); działka jest ujęta w gminnym planie zagospodarowania, w bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się wodociąg i energia elektryczna; w pobliżu las i rzeka; cena do uzgodnienia; tel. 58 681 92 61.

Kucharki! – Na wesela, przyjęcia i osiemnastki, itp. oraz catering, menu według gustu klienta, tel. 666 097 632

Gospodarstwo agroturystyczne organizuje warsztaty rzemiosła i rękodzieła ludowego dla grup szkolnych; jednodniowe zorganizowane wycieczki po okolicy; marsze nordic walking; imieniny i urodziny w plenerze; małe przyjęcia. Zapewniamy dobrą zabawę i malownicze widoki. Kamienicki Młyn, tel. 691 899 863, www.podlipa.gdan.pl

Zagroda edukacyjna zaprasza grupy przedszkolne, szkolne i inne na kilkugodzinne zorganizowane pobyty, Dolina Jadwigi, tel. 691 688 971, www.dolinajadwigi.opx.pl

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej znajduje się w dawnych salkach katechetycznych przy ul. ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach.

Porad prawnych udziela adwokat Michał Gabriel.

Punkt jest czynny w godzinach:

- poniedziałek 8.00-12.00
- wtorek 12.00-16.00
- środa 8.00-12.00
- czwartek 11.00-15.00
- piątek 11.00-15.00

Na wizytę można zarejestrować się jedynie pod numerem telefonu 536 006 810 (czynnego od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 11.00) lub poprzez internetowy system rejestracji na stronie: <https://kartuzy.npp-24.pl/>

Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego

Porad z zakresu prawa rodzinnego udziela bezpłatnie mecenas **Katarzyna Kurkiewicz**

w każdy **ostatni piątek miesiąca** od godziny 16:00 do 19:00

w budynku przy ulicy ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach.

Diżury w 2019 r.: 29 marca, 26 kwietnia, 31 maja, 28 czerwca, 26 lipca, 30 sierpnia, 27 września, 25 października, 29 listopada, 20 grudnia.

Mediacje rodzinne

prowadzi mediator sądowy **Katarzyna Kurkiewicz**

w terminach uzgodnionych telefonicznie, tel. 609-180-881.

AutoSzulc
SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

INTELIĞENTNY
SYSTEM GWARANCJI
GetHelp.pl



Dealer
przyczepek

Wymień stare
na nowe

Multiagencja
ubezpieczeniowa

ul. Św. Floriana 16, 83-340 Sierakowice
(za stacją Orlen, dojazd od ul. Lęborskiej)



603 748 535



www.autoszulc.pl



MECHANIKA PRECYZYJNA

KLUCZE · ZAMKI · STACYJKI

- dorabianie kluczy
- kodowanie immobilizerów
- naprawa zamków i stacyjek
- naprawa kluczy (pilotów)
- awaryjne otwieranie samochodów
- serwis elektronarzędzi



Sierakowice, ul. Lęborska 2
tel. 606 575 902
www.klucze-cymerman.pl

TAXI

530 630 500

Koniecznle zapisz
ten numer w swoich kontaktach



Dostępność
24h/7

Możliwość
płatania kartą



Punktualność i kultura,
przystępne ceny

Wybierz
Taxi KUBUS Sierakowice
i poznaj nową jakość usług

HURTOWNIA HYDRAULICZNA



POMPY CIEPŁA

- DOBÓR · SPRZEDAŻ
- MONTAŻ · ODWIERTY



Wygoda Sierakowska (k. Dekaru)
tel. 512 344 233, hydraulik-kaszuby.pl